

Sobota 9. marca 1929.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Pranumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Pranumerata kwartalna Zł. 13.—

Pranumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Dokoła bandyckiego napadu członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej na Gródeckiem.

Kto wygrał?

Warszawa. 7 marca (AW) W drugim dniu ciągnięcia 5 klasy Loterii Państw. tj. dnia 7 bm. padły główne wygrane na numery:

15.000 złotych: 11 457 i 67 401.

5000 złotych: 22 212, 23 183, 35 053, 67 313, 91 288.

3000 złotych: 4 323, 9 007, 35 245, 45 168, 55 741 i 121 214.

2000 złotych: 19 397, 24 725, 23 335, 66 732, 77 978, 79 898, 82 265, 112 008, 141 562, 153 324, 374 176.

1000 złotych: 8388, 42 079, 48 735, 51 689, 53 533, 71 524, 88 476, 95 785, 108 924, 134 660, 147 778.

UWAGA!**UWAGA!**

PRZEMYSŁ - HANDEL

Z pod prasy drukarskiej wyszła dawno oczekiwana przez sfery fachowe książka p. t.

KALKULACJA W PRZEMYŚLE, OPARTA NA KSIĘGOWOŚCI. —

Poradnik dla rzemiosła, przemysłu i handlu — w opracowaniu

JÓZEFA PROPPERA

autora wielu prac w tej dziedzinie

Cena zł. 5.—. Zamawiać można u autora, Kraków, Karmelicka nr. 5. Konto czekowe P. K. O. 400.258. 1116

O zapomogi dla bezrobotnych robotników sezonowych.

Warszawa. (PAT) Sejmowa komisja ochrony pracy prowadziła w dniu dzisiejszym dyskusję nad zgłoszonym wnioskiem w sprawie nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Uchwalono, aby robotnikom sezonowym, pozostającym bez pracy, wypłacane były zapomogi przez cały martwy sezon.

PROJEKT USTAWY O TAKSIE NOTARJALNEJ.

Warszawa. 7. 3. (PAT.). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji prawniczej znajdował się rządowy projekt ustawy o taksie notarialnej. Komisja

Wojna domowa w Meksyku.



(xy) Rewolucja w Meksyku objęła powoli cały kraj. Powstańcy, którzy walczą przeciw rządowi Callesa - Gila, rosną z każdym dniem w siłę. Pięć stanów meksykańskich znajduje się już w rękach powstańców, w pierwszym rzędzie Veracruz i Sonora. Rząd meksykański zmobilizował całą armię. Na czele powstańców stoi były kandydat na prezydenta i poseł meksykański w Londynie, Valenzuela. Część floty meksykańskiej znajduje się również po stronie powstańców. Porty Veracruz i Nogales są zamknięte w celu przeszkodzenia w dostarczaniu broni powstańcom.

Ryciny nasze przedstawiają: 1) Port Veracruz, największy port meksykański i 2) Valenzuela, przewodcę powstańców.



przeprowadziła jedynie dyskusję formalną nad tym projektem, odraczając posiedzenie do przyszłego wtorku, celem zaproszenia na obrady w charakterze ekspertów przedstawicieli Izby notarialnej.

Bierna polityka.

Traktat Wersalski i Niemcy. — Flota, wojsko i granica polska. — Polityka antitraktatowa. — Ataki na Polskę. — Ostatni szaniec. — Bierna polityka Europy.

Cała Europa prawie, z wyjątkiem może państw skandynawskich, żyje pod większym lub mniejszym naciskiem i wpływem polityki niemieckiej, niespokojnej i agresywnej.

Traktat Wersalski, wychodząc z założenia, że przedwojenne ugrupowania państw europejskich, o ile one dotyczyły Rzeszy niemieckiej i Austro-Węgier, oparte na zasadzie rabunku lub podboju, wytworzą pełne niepokoju napięcie w całej prawie Europie, zastosował inną zasadę ugrupowań. Przy tworzeniu nowych granic państwowych oka-

zało się, że pokątne intrygi, a nieraz intrygi polityczne i mała znajomość dziejów drobnych odłamów narodowych wytworzyły nowe niezadowolenia, które z trudnością uregulować się dadzą. Jest to rzeczą wszakże dalszej przyszłości.

Największy zamęt w życie państw europejskich wprowadzają Niemcy, lekceważąc w sposób jaskrawy wszelkie uroczyste swoje przyrzeczenia i zobowiązania.

Przypomnijmy sobie zasadnicze punkty Traktatu Wersalskiego. Co się tyczy floty

Niemcy obowiązane były do utrzymywania lekkich pancerników i krążowników w ilości określonej bez prawa budowania większych okrętów (§ 81). Siły zbrojne lądowe miały obejmować sto tysięcy żołnierzy i oficerów wraz ze służbą odpowiednią. Skład tej siły i szczegóły, odnoszące się do jej organizacji, określone są, poczynawszy od artykułu 160 aż do 179. Wszelkie fortyfikacje w oddaleniu 50 kilometrów od granicy miały być zniesione (art. 80 i n. n.) Raty płatnicze, jako odszkodowanie za zniszczone obszary, miały być regularnie spłacane.

Co do Polski bezpośrednio, art. 87 głosi, że Niemcy „tak samo jak inne mocarstwa, obowiązane są uznać zupełną niezależność Polski i zrzec się na rzecz Polski wszelkich praw i tytułów do terytoriów polskich, ograniczonych morzem Bałtykiem i granicami Wschodnimi“ (renonce en parcur de la Pologne a tous droits et titres sun les territoires — — —).

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁO
DLA DZIECI NIVEA



Dziecko będzie jej za to w przyszłości wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie potem wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Cena: Zł 1.50

Krem Nivea dlatego jest tak skuteczny, gdyż zawiera pielęgnujący skórę euceryt. Żaden inny krem eucerytu nie zawiera.



Przed goleniem

i to przed namydleniem należy skórę starannie natrzeć

KREM NIVEA

Ostrze brzytwy czy nożyka chwytać będzie wtenczas dokładnie, a golenie samo odbywa się bez bólu i bez podrażnienia skóry. Krem starannie wcierać, aby przy późniejszym namydleniu piany tworzyć się mogła obficie.

Pudełka po Zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60

Tuby z czystej cyny po Zł 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy - EBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

WITOLD BUNIKIEWICZ.

Żywoty polskich djabłów.

(Ciąg dalszy)

Skoro ujrzał, co się dzieje, pozieleniał od złości i nie tracąc wielu słów na przepieranie się z pijanicami, porwał Hejdasza za kark i śmignął nogą, aż zawarezało.

Czart zawył z bólu i ani się opamiętał, gdy zleciał na ziemię.

Szczęście, że wpadł w bagna, rozciągające się nad Wisłą, gdyż inaczej nie miałby ani jednego całego gnata.

Leżał tydzień, rozcierając ból niższej łopatki, a gdy zgłodniał, wybrał się na węder po kraju.

Zał jednak zrobiło się Lucyferowi, że tak Nielitośnie obszedł się ze służalcem. Wiadomo, dał się wywieść w pole przez marnych oczajduszów, bo niema dobrego rozumu, który mu nadwyreżył jeden z cherubinów, tuąc diabła w łeb mieczem ognistym w pamiętnej wojnie z Panem Bogiem.

Kto mu jednak winien? Dlaczego w porę łba nie usunął?

Na ziemi jednak nie da sobie djabeł rady, gdyż spadł nad Wisłę, między chytrych ludzi.

Jeśliby dostał się do innego kraju, mógłby wyjść na dygnitarza lub nawet odbierać cześć równą świętym, lecz nad Wisłą wykpią głupca i zamorza.

Już w pierwszych dniach omal nie umarł z głodu i gdyby był nie ugrał proboszczowi ślepej kury i nie upiekł jej w opuszczonej kuźni, jużby było po nim.

Wysłał więc Lucyfer sztafete do wojewody Borutę, nakazując mu, aby przyjął

Hejdasza do świty, bo chociaż głupim był ten djabeł w piekło, pożytecznym może być na ziemi i przyda się, choćby do wymiatania śmieci.

Skoro więc Hejdasz stawił się przed wojewodą w Łęczycy otrzymał rozkaz, aby biegł czym śpieszniej w pole i zawałił śniegiem drogi i ścieżki, którymi pobożni ludzie śpieszą rano na roraty.

Było to już bowiem po świętej Barbarze i gęsty śnieg pokrył ziemię.

Pobiegł Hejdasz, gdzie mu kazano, i dmuchał i parskął, aż zdało się wszystkim, iż dme i świszcz wiewura, a to djabeł tak sapał i fukał, zmiatając śnieg na drogi.

Zadowolony ze swego dzieła ukrył się za kopcem, aby ujrzeć, co z tego wyniknie.

Jeszcze dobrze nie rozwidniło, gdy wyszły kobiety z chałup, a widząc, że na polach niema ani okruszyny śniegu, skrzyknęły chłopów oraz dzieci i cała gromada ruszyła na przelaj do kościoła, chwając sobie krótką i wygodną drogę. Skoro powiedziano o tem wojewodzie, bardzo się gniewał na Hejdasza i nie wysyłał go już na takie psoty.

Nadechodziła Wielkanoc.

Djabelska służba rozbiegła się po świecie na robotę. W tym bowiem czasie mają czarty najwięcej zajęcia.

Muszą odwozić ludzi od wielkanocnej spowiedzi, kuszą ich, aby łamali psoty, namawiają na muzykę i tańcówki, pomagają przy warce mecznych napojów, bo wstyd byłby dla piekła, gdyby święcone odbyło się bez obrazu boskiej i bez łbów zawteruszenia.

Przywołał tedy wojewodę Hejdasza i tak mu powiada:

— Widzisz tę wieżę?

— Widzę.

— Wleziesz na nią i rozbijesz na Wielkanoc dzwon, aby nie zwolowały ludzi na rezurekcję. Pamiętaj mądrze wykonać rozkaz, bo inaczej będą baty!

Wynawiając te słowa śmignął Boruta harapem przed samym nosem Hejdasza, a

chudziną aż przeszły ciarki na myśl, co to będzie, gdy pokpi sprawę.

Obejrzał więc kilka razy wieżę dookoła, oglądał blanki i gzymsy, po których najpewniej wleźć można do dzwonów, a gdy nadeszła Wielka Sobota wgramolił się na górę, ukrył pod dachem i wycekiwał terminu, aby najdokładniej spełnić rozkazanie wojewody.

Zaledwie zegar na wieży wskazał północ, jak nie pocznę Hejdasz łomotać w dzwony pięściami, łbem i kopytami, jak nie zacznie chygotać sercem i targać sznurami, takie rozległo się dzwonicie, iż najospalsi przypomnieli sobie o Zmartwychwstaniu i pośpieszyli na rezurekcję.

Skoro to ujrzał Boruta, omal go krew nie zalała z wściekłości.

Chwyć! harap i chęć! biedz do dzwonicy, aby oświeżyć głupca.

Ledwie go pohamowali dworzanie, tłumacząc, iż nie wypada tak wielkiemu dostojnikowi iść pod kościół, w chwili, gdy odprawia się tam nabożeństwo.

Posłali natomiast czartowskich hajduków, aby sprowadzili Hejdasza przed oblicze wojewody.

Lecz djabeł nie był taki głupi, jakby się zdawało.

Gdy zauważył na co się zanosz, zeskoczył z wieży i pognał na przelaj przez pola i lasy, dokąd mu tehu starczyło.

I nie zwolnił biegu, aż dzień nastał.

Był bardzo zmęczony i otyłany w wodzie i błocie, a skoro spojrzął na swój ogon, płakać mu się zaczęło.

Puszysta, bujna kita wyglądała jak obzarpane pomiotło, a gdzieśgdzie znać było na niej ślady psich zębów.

Nogi bolały go okrutnie, a szczęki kłapały z przestachu.

Hejdasz rozejrzał się, gdzieby spocząć po takiej gonitwie i ujrzał na skraju wsi samotną chałupę.

(C. d. n.).

Pominawszy ustępy Traktatu drugorzędnego znaczenia dla nas, musimy zwrócić uwagę na punkt największej wagi, bo mający bezpośrednio gwarantować dotrzymanie przez Niemcy zobowiązań traktatowych tj. na art. 428 n. n., mocą którego wojska koalicji i państw pomocniczych (les troupes des puissances allies et associees) okupują Nadrenję w granicach ściśle określonych na lat 15, tj. do przypuszczalnej chwili wykonania przez Niemcy warunków Traktatu Wersalskiego. Gdyby wszakże okazało się, o czym pisze art. 430, że Niemcy częściowo lub w całości zobowiązań swoich nie wypełniły, wojska koalicji i państw pomocniczych (allies et associees) mają prawo ponownie okupować Nadrenję. Z tego widzimy, że Nadrenja jest jedynym atutem gwarancyjnym, nietylko w ręku aliantów, ale i państw „stowarzyszonych” (associees), jakie udział w wojnie z Niemcami brały wspólnie z aliantami, i wspólnie z aliantami Traktat Wersalski podpisały.

Jakże się przedstawia stan rzeczy w Europie, o ile Niemcy dotrzymają przyjęte zobowiązania?

Widzimy, niestety, że polityka niemiecka posiada swoisty sposób pojmowania powszechnego pokoju. Sposób ten polega nie tylko na lekceważeniu wszelkich praw historycznych i państwowych innych narodów, lecz na uznaniu tylko takich, jakie odpowiadają interesom Niemiec. Według takiego pojmowania rzeczy, w Europie możliwy byłby tylko wtedy spokój, gdyby wszelkie życzenia i pretensje niemieckie bezwzględnie i z ich pożytkiem były załatwione. Taki sposób pojmowania spokoju w Europie jest niczem innym, jak tylko dążeniem do przedwojennych granic i przedwojennej hegemonji. W myśl tych dążeń, narzeczanych Europie z uporczywą brutalnością, Niemcy nie dotrzymali ani jednego z warunków Traktatu Wersalskiego i przed dotrzymaniem bronią się.

Rzućmy tylko okiem na najważniejsze punkty Traktatu Wersalskiego jak je pojmują Niemcy i w jaki sposób dopełniają swoje zobowiązania. Mając prawo do ściśle określonej floty wojennej, co do ilości, tonażu i wielkości jednostek bojowych, rozpoczęli budowę wielkiego pancernika, zapowiadając budowę drugiego. Nie dość tego, słynny memorjał Groenera oświadcza wyraźnie, że przeznaczeniem ich jest zaatakowanie Polski od morza. Nie trzeba przecież wyjaśniać, że kto miecz kuje, to nie na to chyba, ażeby go zawiesić na kołku dla nadania pokojowi rycerskiej ozdoby.

Z równem lekceważeniem traktują Niemcy artykuł, dotyczący liczebności wojska i organizacji sztabu generalnego. Wiadomo powszechnie, że Reichswehra odegrała rolę kadrów, tak zorganizowanych, że w krótkim czasie można stworzyć dwumilionową armię bojową. W tym też kierunku idzie budżet wojenny, ukrywający pod różnymi propozycjami rzeczywiste cele wojenne. Całe Niemcy zbroją się w broń, amunicję, środki komunikacyjne, flotę lotniczą, w gazy trujące — przeciwko komu? Jawnie występuje zawsze Polska, jako kozioł ofiarny, a po za nią kryje się psycha panowania nad Europą. — W którą stronę uderza? Prawdopodobnie w najbliższą, aby mieć wolne ręce do rozprawy z silniejszymi.

Po różnych układach, rząd Rzeszy przyjął określona wysokość spłaty rat wojennych, ale udało się ciągle zmniejszyć je, mając wszakże dość pieniędzy na zbrojenia się. Targuje się, jak bankrut, który, lekceważąc własne przyrzeczenia i zobowiązania, myśli tylko o tem jak najłatwiej okpić wierzycieli.

Wyrzekłszy się uroczystie mocą artykułu 87 wobec Polski wszelkich „praw i tytułów” do zwróconych obszarów, rząd berliński nietylko nie zerka się swoich pretensji, ale prasa niemiecka od dziesięciu lat nie przestaje atakować Polski i przekonywać świat

cały, że pożądana przez Niemcy część Polski jest im „potrzebna” i że są „skrzywdzeni”.

Panowie z Ligi Narodów wiedzą doskonale o tem, że się Niemcy zbroją, że na żadnym punkcie nie dotrzymują zobowiązań, że zamiar wystąpienia zbrojnego ukrywają, że nastrojem odwetowym przeszkadzają do równowagi politycznej i gospodarczej Europy, a jednak mocarstwa europejskie, tak bardzo żądne pokoju, nie uczyniły żadnego kroku stanowczego, aby okiełznać niespokojnego ducha germańskiego, kpiącego z traktatów i postanowień tych „mocarstw”. Wszędzie zwycięża pieniądz niemiecki i zuchwałość.

Bierność polityki europejskiej, reprezentowanej przez Ligę, zdaje się niedostrzegać, że oprócz tych wszystkich spraw, wisi nad Europą groza połączenia się Austrii z Niemcami i trzech milionów czeskich Niemców, a wówczas rasa germańska będzie rozporządzać jednolitym blokiem 85 milj. Niemców przeciw słabej i sproszkowanej na drobne państewka Europie.

W walce ze światem germańskim koalicja ma jeszcze jeden, ostatni szaniec nad Renem; właśnie idą targi o ten szaniec. Wielka jest obawa, że dzisiejsza bierna polityka koalicji wobec Niemiec zdoła i tę najmocniejszą bramę, wiodącą do Europy, podważyć.

Wszystko to niewesoło perspektywy na przyszłość.



Ból głowy
jest częstą udręką kobiet.
Skutecznym środkiem są
wówczas
tabletki
Aspirin,
które niezawodnie i szybko
uśmierzają ból. Należy je zatem
zawsze mieć przy sobie.
Cena
6 szt. zł. 1,05 — 20 szt. zł. 2,55.
Do nabycia w aptekach.

1103

Krytyczna sytuacja w kupiectwie.

POSTULATY ZWIĄZKÓW KUPIECKICH

(—) We wszystkich niemal galeziach naszego życia gospodarczego panuje od pewnego czasu ciężkie przesilenie, które w niektórych galeziach przybrało rozmiary wprost katastrofalne. Najwymowniejszym świadectwem tego stanu rzeczy jest sytuacja na rynku pieniężnym i towarowym w Warszawie, a jednym z charakterystycznych objawów przeżywanego tam kryzysu jest niesłychany wzrost protestów wekslowych, dochodzący w niektórych galeziach handlu nawet do 40 procent. Jednocześnie na porządku dziennym są bankructwa rozmaitych, wśród nich najstarszych i najsolidniejszych firm handlowych. Szczególnie wielkie wrażenie wywołało w ostatnich dniach bankructwo wielkiej firmy warszawskiej M. A., zwanej powszechnie w stolicy królem rur, której długi wynoszą około 10 milionów złotych, oraz niemieckiej poważnej firmy Aktwiszon i Buch, która pozostała dłużna przeszło 3 miliony złotych, przeważnie miejscowym bankom prywatnym, oraz przemysłowcom niemieckim, austriackim i czeskim.

Powyższe fakty odbić się muszą bardzo ujemnie na całokształcie naszego życia gospodarczego, nie mówiąc już nawet o tem, że podważane zostało jeszcze bardziej zaufanie zagranicy do naszych sfer gospodarczych. Szczególnie wśród kupiectwa polskiego panuje z tych przyczyn ogromna depresja. Ostatnio zastanawiał się nad wytworzoną sytuacją zarząd Centrali związków kupiectwa w Warszawie i w rezultacie opracował memorjał, w którym zwraca czynnikiem miarodajnym uwagę na obecny katastrofalny stan rzeczy i wzywa je, aby dokończyły wszelkich starań w celu złagodzenia kryzysu przez zastosowanie środków dostępnych, a zbytnio nie nadwyżających skarbu państwa. Jako takie środki wskazuje memorjał następujące:

1) natychmiastowe udzielenia dodatko-

W DZIEDZINIE ULG PODATKOWYCH.

wych kredytów handlowych przez instytucje bankowe, a w pierwszym rzędzie spółdzielniom bankowym;

2) zaniechanie na przeciąg 2 miesięcy egzekucji, zaległych na 1 stycznia 1929 roku, bez doliczenia za ten okres odsetek i kar za zwłokę;

3) odroczenie terminu płatności czwartej zaliczki na podatek obrotowy za rok 1928, w tych wszystkich oczywiście wypadkach, kiedy ta czwarta rata jeszcze nie została uiszczona;

4) wstrzymanie również na przeciąg 2 miesięcy wszelkiego doliczania odsetek za zwłokę egzekwowania zaległych na 1 stycznia 1929 r. podatków komunalnych;

5) Niezależnie od tego Centrala związków kupiectwa uważa za bezwzględnie wskazane wyznaczenie specjalnego 3 miesięcznego okresu ulgowego, w którym płatnicy posiadający zaległości podatkowe mogliby zaległości te spłacić z doliczeniem odsetek za zwłokę w ulgowej wysokości 1 proc. miesięcznie, względnie uzyskania w tym okresie decyzji władz skarbowych o rozłożeniu zaległości na raty, płatne w ciągu 21 miesięcy, również z doliczeniem odsetek za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie. Pożądaniem jest również ewentualne wydanie zarządzenia, któreby objęło również zaliczki kwartalne na poczet podatku przemysłowego za rok 1928, który w chwili obecnej stanowi już zaległości. Mianowicie termin płatności ostatniej zaliczki upłynął 15 stycznia br., wyznaczenie więc takiego okresu ulgowego umożliwiłoby wielu płatnikom najłatwiejsze uiszczenie zaległości co z pewnością byłoby również korzystne dla skarbu państwa.

Należy się spodziewać, że te istotnie minimalne postulaty kupiectwa w zakresie ulg podatkowych znajdą należyte uwzględnienie w sferach miarodajnych.

Czy to potrzebne!

Tworzenie kosztownej a niepotrzebnej instytucji.

(—) W Warszawie tworzy się nowa, dość kosztowna, w gruncie rzeczy niezbyt potrzebna instytucja, która obciąży dość znacznym wydatkiem ogół członków, ubezpieczonych w zakładach pensyjnych. Tworzony jest mianowicie Związek zakładów pensyj-

nych z siedzibą w Warszawie, jako reprezentacja czterech zakładów pensyjnych, a to w Warszawie, Poznaniu, Królewskiej Hucie i we Lwowie.

Tworzenie tej nowej organizacji wywołało duże zdziwienie w sferach gospodar-

Elektryfikacja Finlandji.



(xy) Podług wiadomości, nadesłanych z Helsingforsu, ukończone zostaną wkrótce prace około największego wodospadu europejskiego Imatra, którego siły wodne mają być wyzyskane do zaopatrywania okolicznych miast w prąd elektryczny. Miasta Wiborg i

Imatra otrzymają prąd w najbliższym czasie, później dołączone zostaną do nich miasta Abo i Helsingfors.

Rycina nasza przedstawia wodospady Imatra, które zaopatrywać będą cały kraj w prąd elektryczny.

czych. Potrzeba bowiem takiego związku i pożytek z niego są minimalne, o ile wogóle będzie jakikolwiek, a natomiast pociągnie to za sobą zwiększenie obciążenia ubezpieczonych na pokrycie kosztów administracji. Stworzono mianowicie wysokopłatną posadę prezesa, którym ma zostać b. wiceminister pracy i opieki społecznej p. Simon, podczas gdy wiceprezesem będzie b. minister zdrowia dr Chodźko, stworzono również posady trzech dyrektorów (naczelnego, dyrektora-lekarza i dyrektora asekuracyjnego), oraz siedm osobnych wydziałów z licznym personelem. Na pokrycie kosztów utrzymania tego kosztownego, a naprawdę zbędnego aparatu administracyjnego przeznaczono tymczasowo (!) jednego złotego od każdego człon-

ka Zakładu pensyjnego, co czyni w roku około 200.000 złotych (!)

Już to wogóle nam zakłady ubezpieczeń społecznych objawiają niestety zbyt szeroką rękę w wydatkach, operując olbrzymimi wpływami z wkładek przy minimalnych wydatkach na świadczenia dla ubezpieczonych. Tak np. obecny stan wkładek lwowskiego Zakładu pensyjnego, przy około 36.000 członków, wynosi 12 milionów złotych, poprzedniego roku wynosił 9 milionów zł., zaś renty wynoszą zaledwie 900.000 zł. Majątek Zakładu lwowskiego oceniany jest na 100 milj. złotych.

Jaka olbrzymia przysługa mogłyby oddać te kapitały w połowie bodaj użyte na budowę mieszkań!

Minister Poczty dał dobry przykład.

Niechże go teraz naśladuje Min. Komunikacji.

KOLEJARZE OCZEKUJĄ ZAŁATWIE NIA ZASZEREGOWANIA STANOWISK.

(S) Niejednokrotnie poruszaliśmy ważną sprawę projektu zaszerogowania stanowisk kolejarzy.

Należy tu podnieść jedną okoliczność, którą M. K. powinno wziąć pod wszechstronną rozagę.

Uposażenia nie wzrastają odpowiednio do warunków życia i regulacja ich została znów odłożona na później. Projekt podwyżki komornego pogarsza dalsze położenie stanu finansowego wszystkich pracowników państwowych (nie tylko kolejowców).

M. K. patrzy dotychczas ze stoickim spokojem na proletaryzację kolejowców. Nie tak dzieje się w pokrewnym przedsiębiorstwie państwowem Poczty, Telegrafów i Telefonów.

Już w zeszłym roku przeprowadziło Min. Poczty i Telegrafów jednorazowy i nadzwyczajny awans wyrównawczy, na podstawie którego około 13.000 urzędników i niższych funkcjonariuszów osiągnęło poza zwykłym terminem awansowania i mianowania „ad personam” do wyższej grupy uposażenia. Mianowania te przeprowadzono na podstawie przeszło lat, a więc na zasadach

awansu automatycznego podnosząc w grupach mimo obowiązującego stanowiska — tych pracowników, którzy zbyt długo pozostawali w tej samej grupie upo-

sażenia, nie mogąc osiągnąć wyższych stanowisk.

Wobec jednak niewystarczających uposażeń postanowiło Min. Poczty i Telegrafów przeprowadzić z dniem 1 kwietnia dalsze mianowania

swych pracowników przy sposobności zaszerogowania stanowisk w wykonaniu art. 24 ustawy uposażeniowej z 9. 10. 1923 (analogiczny do art. 23 dotyczącego kolejowców).

Wedle informacji zaszerogowanie to będzie połączone z takim podwyższeniem obecnej systemizacji stanowisk, iż około 15.250 pracowników tej instytucji uzyska posunięcie do wyższych grup uposażenia.

Tego rodzaju nadzwyczajny awans 28.000 pracowników w ciągu okresu rocznego jest istotnie dowodem dbałości o swój personel władzy, która stara się w sposób jaki tylko jest jej dostępny, naprawić bodaj częściowo tę krzywdę, której doznają pracownicy wsku tek niemożności przeprowadzenia regulacji płac.

Jak zaznaczono, również i Min. Komun. pracuje obecnie nad projektem zaszerogowania stanowisk służbowych swych pracowników, ma więc tę samą możliwość co i Min. Poczty, by poprawić dolę tych, którzy z rozmaitszych powodów są dotychczas zaliczeni do



zbyt niskich grup, gdyż zostali bądź przy objęciu administracji kolejowej przez nasze władze niżej zaszerogowani, niżby to wypadło wedle reguł stosowanych przez zaborców, bądź też zostali po inwazji bolszewickiej lub w czasie redukcji z roku 1923 i 1924 zdegradowani — lub też wreszcie pokrzywdzono ich przy wprawdzeniu w życie ustawy uposażeniowej z 9 października 1923.

Sądzimy, że zacytowany przykład Min. Poczty podziela — iż także żądania kolejarzy co do poprawy zaszerogowania pewnych stanowisk, przyznania etatów niektórym dotychczas od nich wykluczonym kategoriom, a wreszcie i wprowadzenie posiłkowych awansów automatycznych wejdzie w stadium realizacji.

Emigracja z Polski w 1928 r.

Na podstawie wykazów, prowadzonych przez urząd emigracyjny, w roku 1928 wyjechało z Polski 186.630 emigrantów. Emigracja do krajów Europy objęła 122.049 osób, do państw pozaeuropejskich 64.581.

M. in. wyemigrowało do Francji 32.145 osób, do Niemiec 85.375, do Belgii 1.237, do Danii 593, do Rumunii 223, do Stanów Zjednoczonych A. P. 22.007, do Brazylii 4.402, do Palestyny 383 osób.

Listy „poste-restante”.

Ministerstwo poczty i telegrafów wydało rozporządzenie do urzędów pocztowych w sprawie adresowania listów „Poste - Restante”, tj. do zażądania przez odbiorcę.

Nadawane przesyłki muszą zawierać rzeczywiste nazwisko odbiorcy. Listy z nazwiskami urojonymi, pseudonimami lub inicjałami będą zatrzymywane i zwracane nadawcom.

Walka z religią w szkole sowieckiej.

Według doniesień z Moskwy, Komisariat ludowy oświaty wydał do organów podwładnych instrukcję, nakazującą usuwanie nauczycieli odbywających praktyki religijne.

Instrukcja wspomniana wykonana być winna w całej ścisłości, bez względu na to, czy religijność swą nauczyciel ogranicza do swego najbliższego otoczenia, czy też propaguje ją na terenie szkoły.

Nie niżka, lecz podwyżka podatku obrotowego.

W najbliższym czasie rozpoczynają pracę komisje szacunkowe Urzędów skarbowych, które określać będą wymiar podatku obrotowego za rok 1929 i wyznaczać wysokość zaliczek na podatek obrotowy na r. b.

Władze skarbowe, powołując się na zwiększenie obrotów towarów, wykazanych w statystykach oficjalnych, oraz nawet na podwyższenie obrotu przez przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące księgi, poleciły podniósć — proporcjonalnie do wyższości statysty-

cznej — wymiar podatku obrotowego. Wymiar ma ulec podwyższeniu w granicach od 25 proc. do 50 proc., w zależności od branży.

W sferach kupieckich warszawskie wiadomości te wywołały ogromne poruszenie, tam więcej, że wniesiona reforma podatkowa jak przypuszczają, nie będzie rychło załatwiona przez Sejm, którego sesja, po dyskusji konstytucyjnej, prawdopodobnie ulegnie odroczeniu aż do późnej jesieni.

Nowy Jork -- San Francisco w 48 godz.

NOWE TOWARZYSTWA TRANSPORTOWE. — KOMBINOWANA LINIA KOLEJOWO - POWIETRZNA. — LINDBERGH DYREKTOREM NOWEJ LINII. — SAMOLOTY NOWEJ KONSTRUKCJI. — RADJO NA USŁUGACH PASAŻERÓW.

(xy) Między Nowym Jorkiem a San Francisco istnieje komunikacja powietrzna, ale załatwia ona wyłącznie przesyłki pocztowe. Obecnie projektuje Pens. Rail Road Company, która jest właścicielką linii kolejowej łączącej Ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym, utworzenie komunikacji powietrznej dla pasażerów swoich pociągów. W tym celu założono nowe towarzystwo „Transcontinental Air Transport”, które w nadchodzącym czasie odda do użytku swoich pasażerów pierwszą w Ameryce kombinowaną linię kolejowo - powietrzną.

Obecnie przebywa się 4,500 kilometrów długą przestrzeń w 4 dniach.

Nową kombinowaną linią podróż ta trwać będzie tylko 48 godzin.

W dzień będzie podróż pasażerów samolotem, w nocy jechać będą w wygodnym wozie sypialnym.

Podróż obejmie cztery etapy: z Nowego Jorku do Columbusu (Ohio) wozem sypialnym, z Columbusu do Dodge City (Vansas) samolotem, z Dodge City do Las Vegas wozem sypialnym i Las Vegas do San Francisco znowu samolotem.

Samolotów dostarczą zakłady Forda. Bę-

dą to samoloty o trzech motorach, o łącznej sile 1200 HP., wyposażone na wszelki komfort.

Technicznym kierownikiem tej linii został mianowany

słynny lotnik Karol Lindbergh.

Otrzyma on specjalny personal i samolot do podróży inspekcyjnych. W samolocie tym urzędować będzie biuro.

Samoloty sporządzone zostaną podług najnowszych doświadczeń z bardzo lekkiego materiału.

Hałas motoru, gorąco i zimno zostaną usunięte. Osiągnięto się to w ten sposób, że między dwie płyty aluminiowe włożony zostanie jeszcze osobny pokład specjalnie spreparowanego drzewa. Wiele handlowców amerykańskich którzy będą odbywać podróż tą linią nie będą przerywać pracy, ponieważ połączeni będą przy pomocy radja z wszystkimi ośrodkami handlowymi.

Siedząc wygodnie w fotelu samolotowym będą mogli wysyłać swoje zlecenia, które w godzinę potem wpłyną na niżkę lub wyżkę na giełdach Ameryki i Europy.

Krwawy czyn obłąkanego.



(xy) Znany z głośnej afery zabicia mordercy posła albańskiego w Pradze, Albańczyk Zia Vuciterna (nasza rycina), dokonał onegdaj ponownie krwawego morderstwa w pociągu w czasie swej podróży do Belgradu. Zastrzelił on w pociągu szefa sekcji Sawiczica a następnie jednego z żandarmów i policjanta, którzy chcieli go aresztować. Przez tego zranił ciężko strzałami trzy osoby. Vuciterna uznany został za chorego umysłowo i wydany z granic Czechosłowacji.

Cenny dokument.

P. Kazimierz Chodorowski ofiarował p. ministrowi poczt i telegrafów cenny dokument z czasów kościuszkowskich, przedstawiający patent dla Jana Arciszewskiego na komisarza generalnego poczt koronnych i litewskich, nadany przez Tadeusza Kościuszkę w obozie pod Połańcem, dn. 8 maja 1794 r.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w 124 lata później pierwszym ministrem poczt i telegrafów w odrodzonej Polsce został działacz noszący to samo nazwisko. W ten sposób p. Tomasz Arciszewski, mianowany dn. 18 listopada 1918 r. stał się jakby bezpośrednim następcą Jana Arciszewskiego, ostatniego „komisarza poczt koronnych i litewskich Rzeczypospolitej Polskiej”.

Cenny dokument został ofiarowany przez p. ministra Miedzińskiego do muzeum pocztowego, a fotografię jego znajdujemy w drugim zeszyście „Przeglądu Teletechnicznego”.

Salon mój księcia Jussupowa.

Głośny w swoim czasie morderca Rasputina założył w Paryżu salon mój. — Jak pracuje książę Jussupow.

(1) Książę Jussupow, którego nazwisko związane było w swoim czasie z zamordowaniem Rasputina, jest teraz właścicielem salonu mój w Paryżu. Firma nosi zagadkowy napis „Irfe”. Jest to skrócone zestawienie dwu imion Irena i Feliks. Irena Romanów, żona księcia Feliksa Jussupowa, jest siostrzenicą cara. Ona to podobno dała inicjały do założenia tego interesu.

Dzięki rozgłosowi, jaki miały ogłoszone drukiem pamiętniki księcia Jussupowa, stał się on znaną „osobistością” w Paryżu, zwłaszcza, odkąd wygrał proces z Kiereńskim o obrazę czci i otrzymał zupełną satysfakcję. Umilkli zwolennicy Rasputina, a z pogroźek tancerki kabaretowej, która mieni się być córką Rasputina, nie wiele on sobie robi. Jego salon mój cieszy się jak najlepszą marką i stanowi poważną konkurencję dla firmy Poirer. Klientkami jego są przeważnie bogate Angielki i Amerykanki, które przyjeżdżają bawić się w Paryżu i na Riwierze.

Właśnie ubiegłych dni urządził książę Jussupow w Cannes, w Nizy i w Monte Carlo wielką rewję mój, która stanowiła nie małą atrakcję obecnego sezonu. Sprowadził z

Tajemnicze zniknięcie milionera.

LONDYN I PARYŻ. — TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE. — TRZY LISTY. — PASZPORT WRÓCIŁ DO AFRYKI. — WĘDRÓWKI PO PARYŻU. — PODEJRZANA PARA MAŁŻEŃSKA.

(xy) Policja angielska poszukuje obecnie bardzo energicznie młodego milionera z południowej Afryki, Nankina,

który znikł przed kilku tygodniami w tajemniczy sposób.

Nankin przybył do Londynu dnia 24 października i po miesięcznym pobycie w stolicy Anglii udał się do Paryża, gdzie zamieszkał w hotelu „Paris Rome”. Po trzech dniach opuścił ten hotel i oświadczył, że z powodu trudności porozumiewania się w języku francuskim wraca do Londynu.

Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

W czasie swego pobytu w Paryżu wysłał Nankin trzy listy.

W pierwszym, pisanym do rodziny, oświadczył, że z powodu trudności językowych posługiwał się jako przewodnikiem po Paryżu portjerem hotelu, który oprowadzał go po stolicy nadsekwanskiej. W dwóch innych, adresowanych do hotelu Regence Wallace w Londynie i do agencji Cooka, prosił, aby listy, które nadejdą do niego do hotelu, odesłano wysyłającym i zaznaczono na kopercie „Adresat opuścił hotel bez podania adresu” następnie zaś od agencji Cooka zażądał, aby kufry jego wysłała do Cap w Afryce, gdzie mieszka jego rodzina. Kufry jego nadeszły istotnie w miesiąc później do Cap.

W jednym z nich znajdował się paszport Nankina.

Londyński Scotland Yard przestał policyjnie Francuskiej opis Nankina, a równocześnie detektywi prywatni, wynajęci przez rodzinę Nankina, szukają go wszędzie.

W czasie swego pobytu w Paryżu prowadził Nankin życie bogatego cudzoziemca. W towarzystwie portjera hotelu, w którym mieszkał,

odwiedził wszystkie słynne lokale zabawowe Paryża

i wszędzie bawił się znakomicie, nie zdradzając niczem jakichś objawów smutku czy niezadowolonia. Jak zeznał portjer, Nankin

poznał w czasie podróży jakąś parę małżeńską,

mówiącą po niemiecku, z którą spotykał się następnie kilka razy w Paryżu. Spotkania te sprawiały mu zawsze dużą przyjemność. Nankin

nie nosił przy sobie większych sum, ale ilekroć potrzebował pieniędzy, szedł do biura Cooka i dostawał je na książeczkę czekową. Śledztwo prowadzone jest obecnie w celu

odszukania owej pary małżeńskiej, z którą spotykał się często Nankin.

Syn byłego sułtana muzykiem kawiarnianym.

Jak donoszą z Budapesztu, książę Abdul Kadir, syn byłego sułtana Abdul Hamida, uzyskał licencję na uprawianie zawodu muzyka w kawiarniach. Abdul Kadir, człowiek 50-letni, mieszka od dłuższego czasu w Budapeszcie, a trudne stosunki materialne zmusiły go ostatnio do zarabkowania.

CAŁY REGIMENT



smacznych placek, tortów, budyni itd. można naczynia łatwo przyrządzić podług Dra. Oetkera barwnie ilustrowanej książki z przepisami wydanie F. Kosztuje tylko 40 groszy. Nabyć ją można w każdym składzie. Książka zawiera także szczegóły o znakomitym **aparacie do pieczenia „Podziw kuchni”**, zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomieniu gazowym. — Dra. Oetkera proszek do pieczenia „Backin”, proszek budyniowy, cukier waniliowy, „Gustin” itd. do nabycia we wszystkich składach **ZAWSZE SW. EZE.** Wyroby Dra. Oetkera otrzymać można w oryginalnych opakowaniach ze znakiem ochronnym „Jasna Głowa”.

Dr. A. OETKER, GLIWA

1104

Paryża swoje najpiękniejsze manekiny i urządził widowisko, o którym długo jeszcze będzie się mówiło.

Książę Jussupow upodobał sobie zajęcie kupca i sprawia mu to przyjemność, gdy go nazywają paryskim królem mody. W interesie czynny jest od rana do wieczora. Organizuje filje. Konferuje z dostawcami i krawczyńkami. Sam prowadzi administrację przedsiębiorstwa i jest najpilniejszym pracownikiem. Żyje bardzo skromnie. W Boulogne sur Seine wynajętą ma willę i dojeżdża codziennie podziemną kolejką do Paryża.

Jak zapowiedział jednemu z paryskich reporterów, który zgłosił się u niego, prosząc o wywiad, zamierza utworzyć Ligę wspólnej

pracy i chce powołać do tej Ligi przedstawicieli państw środkowej Europy. W tym celu wybierze się też w najkrótszym czasie do Wiednia.

Pojedzie tam zapewne z manekinami swej paryskiej firmy „Irfe” i z najnowszymi kreacjami mody. Robi teraz dla nich propagandę, jak niegdyś robił propagandę dla swoich pamiętników, które przyniosły mu niemały dochód.

Czy wierzy kto w ideową pracę księcia Jussupowa?

Może i tak być, że takimi drogami trzeba kroczyć, by na emigracji pracować dla odbudowania Rosji i uwolnienia jej od obecnych władczy sowieckich.

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa napadu na pocztę przy ul. Głębokiej.

Terrorysty Skicki i Sztokało dostali za dalszy udział w rabunku po 4 lata ciężkiego więzienia.

Wywody stron.

(K. D.) Wczorajszy końcowy dzień rozprawy rozpoczął się wśród wysoce podnieconej atmosfery, jaka zapanała na sali pod wpływem onegdajszego nowego napadu zbrojnego na listonosza pieniężnego. Panowało ogólne przekonanie, że ostatni akt terrorku, dokonany w czasie procesu o identyczną zbrodnię — nie przysłuży się dobrze sprawie obrony oskarżonych Skickiego i Sztokała. W tych warunkach spodziewano się werdyktu surowego.

Najpierw przemawiał prok. Sywulak, który w rzeczowym wywodzie wykazywał niewątpliwą winę oskarżonych.

Rola obrońców nie była łatwa. Adwokat dr. Hankiewicz ze znaną swadą i głębią argumentacji, usiłował dowiedzieć, że klient jego Skicki bezpośredniego udziału w napadzie nie brał, a jeśli wziął udział pośredni, to jako nieczłonek U. O. W. sprowadzając auto i pilnując go, nie był wtajemniczony dla jakiego celu to uczynił.

Adwokat dr. Głuszkiewicz, broniący szefa Sztokała — w znakomitym wywodzie, stojącym na wysokim poziomie, mówił o słabych — jego zdaniem — podstawach oskarżenia, dzięki którym Trybunał doraźnego sądu Sztokała przekazał zwyczajnemu postępowaniu.

Nastąpiło resume przewodniczącego wiceprez. Antoniewicza, poczem około godz. 15.30 udali się na naradę przysięgli.

Werdykt ławy przysięgłych.

O godz. 16.30 otworzyły się drzwi ze sali obrad. Weszli przysięgli i zajęli swe miejsca. Przewodniczący ławy dr. Mesuse, wśród wielkiego napięcia licznych audytorjum wstał i odczytuje werdykt:

a) odpowiadający na pierwsze główne py-

tanie, co do bezpośredniego udziału Eng. Skickiego w zbrodni napadu rabunkowego 5 głosami tak, 7 głosami nie.

b) Pytanie drugie brzmiące: Czy oskarżony Iwan Sztokało jest winien, że dnia 3-go lipca 1928 r. we Lwowie był pomocnym ku temu, że Włodzimierz Ordyniec, Włodzimierz Myrosz, Eugeniusz Kaczmarek i Iwan Płachtylna, jako spółnicy rabunku z bronią zabójczą w ręku, celem zawładnięcia gotówką, stanowiącą własność Skarbu Państwa, a znajdującą się w filii Urzędu pocztowego Nr. 13 we Lwowie, funkcjonariuszom tegoż urzędu państwowego, a to: Michalinie Łustanowskiej, Kaz. Dobrostańskiej, Wład. Lubienieckiej, Stefanji Kowalczykównie i Piotrowi Czerwińskiemu przez zagrożenie gwałt zadali, przyczem rabunek został dokonany, oraz wykonanie tegoż czynu umyślnem dostarczaniem środków i usuwaniem przeszkód popierał i już naprzód porozumiał się ze sprawcami co do dania im pomocy i wsparcia po spełnieniu czynu? 9 głosów tak, a 3 głosy z wyłączeniem słów „i już naprzód porozumiał się ze sprawcami co do dania im pomocy i wsparcia po spełnieniu czynu”.

3) Trzecie pytanie ewentualne wobec zaprzeczenia pierwszego, brzmiące: Czy oskarżony Eugeniusz Skicki jest winien, że dnia 3 lipca 1928 r. we Lwowie urządził i był pomocnym ku temu, że Włodzimierz Ordyniec i t. d. (jak w pytaniu drugim) — potwierdzono — 12 głosami.

WYROK TRYBUNAŁU.

Po ponownem odczytaniu werdyktu wprowadzonym do sali oskarżonym, prokurator Sywulak żądał ukarania sprawców w myśl ustawy, obrońcy zaś prosili o uwzględnienie wszystkich okoliczności łagodzących.

O godz. 17-tej (5-ta popołudniu) po naradzie Trybunału przewodniczący wicepr. Antoniewicz ogłosił wyrok, skazujący Eng. Skickiego i Iwana Sztokała za zbrodnię dalszego współudziału w rabunku na karę po 4 lata ciężkiego więzienia.

Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności. Auto Lw. 7814.

Treść werdyktu i wydanego na tej podstawie wyroku, wywarła wśród licznej publiczności, opuszczającej wielką salę rozpraw — bardzo silne wrażenie. Wyprowadzeni Skicki i Sztokało wsiedli z eskortą policyjną do auta Nr. Lw. 7814, tego samego, którym w krytycznym dniu uciekali z miejsca zbrodni — odjechali do więzienia przy ulicy Kazimierzowskiej. Zaznaczyć należy, że autem wspomnianem, będącym własnością starego Skickiego przez cały czas obecnego procesu oskarżonych do sądu przywzono, a następnie po każdej rozprawie odwożono do kwatery więziennej.

Szukał trocin na opał, a znalazł sucharki...

(K. D.) Michaliszyn Iwan, gospodarz z pod Jaworowa w dniu 19 lutego br. około godziny 5-tej popołudniu wioził na swych saniach towary dla kupca Marka Asenera w Niemirowie. Na ul. Janowskiej przystanął na moment, by kupić sobie papierosa. Gdy wrócił — brakło już jednej skrzynki drewnianej, zawierającej 30 kg. sucharków. Michaliszyn szłał nieznanego złodzieja i odjechał.

Sprawą zniknięcia skrzynki zajął się posterunkowy Pawluk, który dla zmylenia czułości złodziejaszka wsiadł na tramwaj — pojechał parę kraków, poczem zeskoczył z wozu i policyjnym węchem wiedziony skierował swe kroki pod dzwonnice kościoła OO. Reformatorów, gdzie sprawcę, w momencie, gdy ten dobierał się do skrzynki, przyłwycił.

Skrzynkę wraz z sucharkami odebrano. Złodzieja aresztowano. Okazało się, że był nim Adam Kamiński, 20-letni chłopiec z Lewandówki (ul. Trzeciego Maja 1. 15).

Wczoraj odpowiadał Kamiński przed sędzią r. Łyczkowskim. Do winy się nie przyznał, utrzymując, jakoby zabrał skrzynkę w momencie, iż zawiera ona jedynie trociny, kteremi chciał zapalić w zimnym piecu swego mieszkania.

Sędzia wykrętem tym nie uwierzył i skazał Kamińskiego, zważywszy jego poprzednie kolizje z siódmym przykazaniem — na trzy miesiące ciężkiego więzienia, które nieborak będzie musiał odsiedzieć.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Do mieszkania Mariana Łomnickiego przy ul. Nikorowicza 1, przy pomocy dobrego klucza dostał się jakiś złodziej. Skradł on tam kilka ubrań, oraz puszkę M. Kasy Oszczędności, zawierającą 25 zł.

Inni sprawcy włamali się do mieszkania Jakóba Stauba przy ul. Pamińskiej 12. Rozbili oni przy drzwiach znajdujące się kłódki i wyrwali zamek, a dostawszy się do wnętrza, zabrali wiele srebrnego nakrycia stołowego, dwa płaszcze damskie i ubranie męskie, łącznej wartości 2530 zł.

Stefan Socha, zam. przy ul. Kollataja 10, zawiadomił policję, że skradziono mu z wozu stojącego na ul. Słonecznej obok realności pod liczbą 1, skrzynię czekolady o wadze 55 kg. Szkodę na 600 zł. ponosi niejaki Guttman.

Taką samą kradzież z wozu dokonano na ulicy Kazimierzowskiej. W czasie, gdy tamtędy wozem przejeżdżał Oskar Umschweif, skradziono mu kilka sztuk jedwabiu, wartości 3000 zł., na szkodę Hermana Katza.

A więc bojówka ukraińska w trójkowym systemie działała na Gródeckiem. Dalsze szczegóły bandyckiego napadu na listonosza.

Konduktor tramwajowy Gachlik umarł! — Groźny stan życia posterunkowego Bobaka. — Ucieczka tajemniczej sublokatorki w kierunku Krakowa. — Ujęty bandyta uniknął sądu doraźnego. — Agnoskowanie zabitego. — Dalsze zeznania listonosza.

(d.) Śledztwo policyjne w sprawie bandyckiego napadu na listonosza pieniażnego Kochanowskiego, dokonanego w pokoju kawalerskim przy ulicy Gródeckiej 1. 89, jest dalej intensywnie prowadzone przez policję. Tok śledztwa w dniu wczorajszym przyniósł wprost nierbite potwierdzenie, że środowowy napad rabunkowy na listonosza jest

dziełem bojówki ukraińskiej,

starającej się zdobyć jak najwięcej pieniędzy na wydatki, połączone z akcją wywrotową, prowadzoną w Małopolsce Wschodniej. W tym kierunku są bardzo ważne zeznania ujętego bandyty, Romana Mecuka, studenta praw. Przyciśnięty do muru krzyżem pytaniami funkcjonariuszy policyjnych, przyznał się nie tylko do swego właściwego nazwiska, ale nawet podał, kto inspirował cały napad, obmyślany z najdokładniejszymi szczegółami. Mecuk zeznał, że brał udział w rabunku nie dla własnej korzyści, lecz z polecenia tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej (U. O. W.), a zdobyć się mające pieniądze miały służyć na zasilenie funduszu

ukraińskiego towarzystwa,

zajmującego się niesieniem pomocy więzniom politycznym. Według zeznań Mecuka, on, jak też zabity jego towarzysz, mieli przeprowadzić rabunek, pieniądze zaś miała zabrać tajemnicza sublokatorka, dotychczas nieznanego nazwiska. Wykretniemi są zeznania Mecuka, jakoby on wcale nie znał swego towarzysza, ani też z nimi współdziałającej sublokatorki. Z pewną dzieciadą twierdzi, że zabity towarzysz wciągnął go do tej akcji przypadkowo i bezwiednie, podając mu adres sublokatorki przy ulicy Gródeckiej 1. 89 i hasło „Serwus Józka”, na podstawie którego był dopuszczony do wnętrza pokoju po wypowiedzeniu słów „Siadać Olek” przez tajemniczą sublokatorkę. Z licznych śledztw i procesów przeciw różnym ukraińskim terrorystom jest aż nadto dobrze znane, że tajna ukraińska organizacja wojskowa działa

systemem trójkowym,

co też aż nadto jaskrawo występuje w środowowym napadzie na listonosza Kochanowskiego. Znowu trójka: tajemnicza sublokatorka, aresztowany Mecuk i zabity jego towarzysz. Poza to dotychczasowe śledztwo nie wykazuje ani na chwilę, aby jeszcze ktoś czwarty był współczynnym w tym ostatnim rabunku. Że te trzy osoby działały w związku z tajną ukraińską organizacją wojskową — udowadnia także fakt, na który należy zwrócić uwagę. Oto niedawno temu w procesie o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego obróćcy, adwokaci ukraińscy, w swoich przedświadczeniach końcowych, broniąc oskarżonych sprawców mordu, twierdzili, że oskarżeni nie mają nic wspólnego z tajną ukraińską organizacją wojskową i nie działali z jej polecenia. Twierdzenie swoje opierali na fa-



Na tem zdjęciu fotograficznym widzimy kamienicę dwupiętrową przy ul. Gródeckiej 1. 89, o dwóch frontach, której właścicielką jest p. Jachnicka, a w której został dokonany napad rabunkowy na listonosza Kochanowskiego. Na rogu mieści się restauracja Maksa Gebera, zaś od ulicy Gródeckiej widzimy sklep z wędlinami Kuczyńskiego. Na pierwszym planie tego zdjęcia uwidoczni się „grzybek”, przy którym na krzyżowaniu się ulic policjant reguluje ruch kołowy. (Fotogr. red. Daniluk.)

keie, że śp. kurator Stan. Sobiński zginął od zwykłej kuli browningowej, podczas gdy członkowie tej organizacji — jak — wiadomo — posługują się jedynie rewolwerami

systemu niemieckiego „Ortgies”.

Takim twierdzeniem zaryzykowali obrońcy i oskarżeni, a tu we środę po nieudalym rabunku pieniędzy u listonosza Kochanowskiego, przy zabitym sprawcy napadu znaleziono dwi rewolwery, jeden zwykły brownning, drugi właśnie systemu niemieckiego marki „Ortgies”. Takie rewolwery w Polsce nie pozostają w rozsprzedaży, a jedynie są przemycane przez bojówkarzy ukraińskich z Niemiec do Polski. Jasnym jest, że Mecuk z dwiema drugimi osobami działał z ramienia tej wywrotowej organizacji ukraińskiej.

Skon konduktora tramwajowego.

Postrzelony przez bandytę w bramie realności przy placu Bilezewskiego 1. 3, konduktor tramwajowy, Leonard Gachlik, mimo zabiegów lekarskich, wskutek odniesionej rany wczoraj popołudniu o godzinie 17-tej zmarł w szpitalu. Otrzymał on strzał powyżej lewej łopatki, a kula nadwodziła płuco i spowodowała silny wewnętrzny krwotok. Śp. Gachlik liczył 56 lat, był religijny rzymsko-kat., mieszkał w oficynach realności przy ul. Domsa 1. 7, gdzie na pierwszym piętrze zajmował jednopokojowe mieszkanie. Pozostawił żonę i dwie dorosłe córki, z których jedna jest słuchaczka uniwersytetu.

Posterunkowy Bobak, postrzelony w lewą nogę, pozostaje nadal w szpitalu powszechnym. Lekarze dokonali na nim opera-



Widok kamienicy dwupiętrowej przy ul. Gródeckiej 1. 89 od strony ulicy Działyńskich. Na pierwszym piętrze widzimy czwarte okno od rogu, wychodzące z pokoju zajmowanego przez tajemniczą sublokatorkę, rozbite krzesłem przez listonosza Kochanowskiego w chwili napadu na niego. (Fot. red. Daniluk).

eji i wyjęli kulę, która tkwiła w kości. Jak się dowiadujemy

stan jego zdrowia jest również groźny z powodu wynikłych dalszych komplikacji.

W dalszym ciągu prowadzone śledztwo wykazuje, że tajemnicza sublokatorka, podszuwająca się pod nazwisko Poli Bronfman, umknęła ze Lwowa. Prawdopodobnie

wyjechała w kierunku Krakowa, toteż w tę stronę skierowano za nią pościg.

Gdy w początkowych godzinach śledztwa aresztowany Roman Mecuk podawał różne fałszywe depozycje, a wreszcie odmawiał wszelkich dalszych wyjaśnień, wynikało, że będzie on odpowiadał przed sądem doraźnym. Po ustaleniu jednak jego faktycznego nazwiska i stwierdzeniu daty urodzin, czyn przez niego popełniony, kwalifikowany będzie

przed zwykły sąd w zwyczajnym postępowaniu. Nie ma on bowiem ukończonych 20 lat, gdyż urodził się dnia 9 kwietnia 1909 roku. Toteż dla przeprowadzenia tej sprawy został wydelegowany sędzia śledczy dr. Niementowski. Mecuk dziś będzie odstawiony z aresztów policyjnych do więzienia sądowego przy ul. Kazimierzowskiej, do tak zwanych Brygidek.

Wczoraj do Lwowa przyjechał z Synowódzka Wyżnego ojciec Mecuka. Jest to twórcy bojko z gór skolskich, mający tam gospodarstwo, składające się z domu mieszkalnego i 80 morgów pola. Mecukłożył wiele pieniędzy na kształcenie aresztowanego syna, który ostatnio mieszkał u niejakiego Łuczki przy ulicy Panieńskiej 7, płacił mu za mieszkanie 20 zł.

Na całe utrzymanie Mecuk posyłał synowi miesięcznie 120 zł. Ojciec pragnął, aby

syn został ruskim księdzem.

temu opierał się aresztowany i wbrew woli ojca, zapisał się na wydział prawniczy. Relacje, jakie nadeszły z Synowódzka, stwierdzają, że stary Mecuk jest spokojnym rolnikiem, nie biorącym żadnego udziału w życiu politycznym, ani publicznym. Rozpacza on obecnie nad położeniem syna swego, któremu grozi kara śmierci.

Agnoskowanie zabitego.

Mimo wszelkich trudności ostatecznie wczoraj udało się ustalić nazwisko bandyty, zastrzelonego przez posterunkowego Piotra Pankiewicza. Jest to Jarosław Lubowicz, liczący 25 lat, religii grecko-kat., student czwartego roku praw lwowskiego uniwersytetu im. Jana Kazimierza, który mieszkał przy ulicy Piastów 1. 10. Zatem mieszkanie jego znajdowało się w pobliżu mieszkania Mecuka. Byli sąsiadami i wspólnie zatem działali.

W łączności z całą sprawą policja przeprowadziła we Lwowie cały szereg rewizyj wśród różnych działaczy ukr. i młodzieży, a także w ukraińskim Domu akademickim przy ulicy Supińskiego.

Zeznania listonosza.

W ciągu dnia wczorajszego również był jeszcze przesłuchiwany listonosz pieniężny. Franciszek Kochanowski. Podtrzymał on swoje zeznania co do opisu zajścia, tak, jak to podaliśmy obszernie we wczorajszym numerze „Wieku Nowego”. Uzupełniając ten opis, dodać musimy, że aresztowany Roman Mecuk, który ostatni uciekał z pokoju, oddał do Kochanowskiego jeden strzał ze swego browninga. Kochanowski cudem tylko ocalał również w tym momencie, bo kula przeleciała obok jego głowy w odległości 3 do 5 centymetrów.

Przytęm stwierdzić należy, że Kochanowski

do zwolenników stronnictwa ukraińskiego. Żył dla swej rodziny, składającej się z żony i dwóch synów, uczęszczających do szkół średnich, obowiązków swoje służbowe wypełniał zawsze punktualnie, wzorowo i szybko, ciesząc się u swoich przełożonych dobrą opinią sumiennego i uczciwego funkcjonariusza pocztowego. Kochanowski na Gródeckiej był szeroko znany, zwłaszcza wśród kolejarzy, bo emerytom doreczał pensje miesięczne. Z tego też względu nieraz miał przy sobie chwilowo większe sumy i dlatego bojówkarze ukraińscy postanowili jego właśnie ograbować.

Zachowanie się Kochanowskiego w czasie napadu zasługuje na pełne uznanie. Spełnił on swój obowiązek służbowy należycie, broniąc wszelkimi siłami pieniędzy państwowych i nie tracąc ani na chwilę przytomności w tak niebezpiecznej opresji, w której każdej sekundy groziła mu niechybna śmierć. Toteż nie ulega kwestji, że władze pocztowe przedstawiają Kochanowskiego do odznaczenia za jego wierną służbę, że go spotka niewątpliwie nie tylko nagroda pieniężna, ale także wdzięczność, zachowana dla niego w sercach mieszkańców Lwowa.

Dalsze szczegóły.

Jak to już wczoraj podnieśliśmy, pierwszy w pościg za bandytami puścił się p. Ferdynand Hammerling, przebywający chwilowo w mieszkaniu właścicielki tej realności p. Jachnickiej, znajdującym się tuż obok kawalerskiego pokoju, w którym zaatakowano listonosza. Pan Hammerling, wybiegłszy z bramy ścigał w pierwszym rzędzie Lubowicza, później zastrzelonego, a następnie przy czynił się do ujęcia Mecuka. Z zestawienia tych dwóch momentów wynika kilkunasto-



FRANCISZEK KOCHANOWSKI.

podurządnicę pocztową, pełniącą funkcję listonosza pieniężnego, napadniętą w pokoju przy ul. Gródeckiej 1. 89.

wa przerwa, a raczej luka, co właściwie działał Mecuk po wybiegnięciu z bramy kamienicy pod 1. 89?

Otóż lukę tę wypełnia następujący epizod. Jak stwierdza służąca inżyniera Taura, zamieszkałego w realności przy ul. Gródeckiej 1. 85, widziała ona, że uciekający Mecuk, trzymając rewolwer w ręku, wbiegł do bramy tej realności, a następnie tylnymi drzwiami wszedł do restauracji pana W. Kozłowskiego. Uczynił tam kilka kroków i z powrotem szybko wyszedł, poczem w wielkim zdenerwowaniu z pośpiechem wydał się z bramy na ulicę. Mecuka w sali restauracyjnej p. Kozłowskiego nie zauważono, albowiem to była godzina 10 rano, gdy gości na sali jeszcze o tej porze nigdy nie ma. Mecuk zauważywszy zatem niewygodny lokal na swe schronienie, szukał innej drogi, a gdy zjawił się na ulicy, wpadł w ręce p. Hammerlinga.

Zarazem wyjaśnić należy, że ucieczka Lubowicza do sułeren realności przy ulicy, Szeptyckich 1. 41 nie była wcale w planie rabunkowym i że to miejsce wcale nie było upatrzone przez Lubowicza na ewentualne jego schronienie w czasie pościgu. Postrzelony Lubowicz zupełnie przypadkowo wbiegł do tej kamienicy, co też śledztwo ustaliło nie zbitymi dowodami.

Jeszcze jeden apel!

Posterunkowy Piotr Pankiewicz, pełniący służbę przy drugim komisariacie policyjnym obok rogatki Gródeckiej, w czasie pościgu za Lubowiczem i strzelaniu do niego, zgubił swoje rękawiczki skórzane, koloru brązowego. Ponieważ te rękawiczki niedawno temu Pankiewicz kupił za kwotę 18 zł, a je niewątpliwie znalazł ktoś z przechodzącej publiczności obok kościoła św. Elżbiety, przeto uprasza się znalazcę, by rękawiczki te zwrócił Pankiewiczowi, ewentualnie złożył w Administracji „Wieku Nowego” przy ul. Sokoła 1. 4.

Dyskusja budżetowa w Senacie.

Przemówienie min. Składkowskiego.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Senatu, sen. Boguszewski przedstawił nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, ich rodzin i rodzin po poległych. Po przemówieniu sen. Makucha, nowelę uchwalono bez zmian.

BUDŻET MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁ.

Następnie przystąpiono do preliminarza budżetu Min. Pracy i Opieki Społ. Sprawozdawca senator Pełowski omówił szczegółowo działalność Ministerstwa w dziedzinie inspekcji pracy, przedstawił całokształt prac nad rozbudową i ujednolicieniem opieki społecznej i ubezpieczeń, podkreślając między innymi znaczenie rezerw pieniężnych Kas Chorych, Zakładów pensyjnych oraz Zakładów ubezpieczeń, które w roku 1923 wynosiły 411 milionów zł. i powinny odegrać ważną rolę w życiu gospodarczym państwa wobec ciążącej na nim sytuacji. W końcu w imieniu komisji zaproponował przyjęcie tego budżetu bez zmian.

W dyskusji senatorka Daszyńska-Golińska zaznaczyła, że

pod względem ustawodawstwa społecznego

Polska wyprzedza inne państwa.

Mówcy zbijali stawiane niekiedy przez lewicę zarzuty, jakoby zbyt mało okazałyby się przychody dla spraw robotniczych, twierdząc, że rząd zmierza konsekwentnie do uprawnienia zakładów pracy i do wszechstronnej poprawy bytu rzeszy pracujących.

BUDŻET MIN. SPRAW WEWNĘTRZ.

Na popołudniowym posiedzeniu przystąpiono do budżetu Min. Spraw Wewnętrznych. Sprawozdawca senator Rolle (BB) zaznaczył, że budżet jest utrzymany w granicach jak najbardziej oszczędnościowych i jeszcze dłużej czas nie będzie można w nim czynić dalszych oszczędności. Możliwe to będzie dopiero po reorganizacji. Rząd zdaje sobie sprawę, że nasza administracja nie jest w należyłym stopniu sprężysta i dlatego przy prezydium Rady ministrów utworzył komisję, która bada drogi do usprawnienia administracji. Prace te prowadzone są bardzo sumiennie i mogą one doprowadzić nawet do nowego podziału administracyjnego państwa i zmierzają do zafarcia granic zaborskich.

Komisja poczyniła trzy zmiany w budżecie uchwalonym przez Sejm, mianowicie przywraca skreśloną w wydatkach kwotę 6 milionów zł. jako fundusz dyspozycyjny ministra, dalej kwotę 556 960 zł. z podróży służbowych i przesiedleń oraz kwotę 456 000 na wydatki biurowe.

Sen. Baranow (KI ukr.) żalił się na ucisk narodowości ukraińskiej, przypominał krwawe wypadki w Białystoku i listopadowe we Lwowie i oświadczył w końcu, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Odpowiedź min. Składkowskiego.

Minister spraw wewnętrznych, Składkowski, w odpowiedzi na zarzut sen. Baranowa, że w powojennej wsi ukraińskiej ściągano opłaty na szkołę polską oświadczył, że kiedy się o tem dowiedział, kazał natychmiast o pieniądze wycofać oraz, że w tej samej wsi czysto ukraińskiej, gdzie studnia jest zepsuta i grozi czerwonką, wyasygnował kilkaset złotych na jej naprawę.

Sen. Szujski (B. B.) oświadczył, że do narodu ukraińskiego, ani żadnego innego w Polsce nie czujemy nienawiści i zawsze stać będziemy na stanowisku, że stosunek nasz do mniejszości narodowych musi być zależny od ich lojalności względem państwa polskiego. Co się tyczy dążenia ludności ukraińskiej do własnej państwowości

mówca zaprzecza prawa do ruskiej państwowości na terenie województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Minister spraw wewn. Składkowski, zabierając głos oświadczył, że najbardziej drogocnym argumentem przeciwko ministrowi jest to, że jest on typem człowieka hołdującego systemowi policyjnemu i że dąży do ukrócenia swobód obywatelskich. Czy obecnie między wolnością państwa a wolnością obywateli nie istnieje szereg więzów, regulujących a przez to samo ograniczających wolność obywateli w wolnym państwie, zapytuje minister.

W każdym ustroju istnieć muszą więzy między wolnością obywateli a wolnością państwa, regulujące wzajemny stosunek.

Minister jest właśnie od tego, aby regulować ten stosunek. Niejednokrotnie zmuszony jest przystosować tę wolność obywatela do wolności państwa, więc nie jest to jego wina, jeżeli szereg stronników zarzuca mu działania policyjne. Z powodu słabej pamięci zajął w Białystoku wygłoszone takie słowa, że należałoby z nich wyciągnąć wniosek, że nad każdym obywatelem polskim czyha uzbrojony policjant, który go może w każdej chwili zastrzelić.

W sprawie konfiskaty „Pobudki“ minister przypomniał m. in. artykuł „Krwia płynie w polsku“, przy czym załączona była winieta przedstawiająca trzech mężczyzn w ubiorach szlachty polskiej z 17 wieku, ewidentnie batogami obdarte robotnika, co miało przedstawiać współczesne stosunki polskie. Dotychczas podobne rysunki, jak i tytuły — oświadczył minister — zjawiały się

tylko w pismach komunistycznych. Któryż bezwzględnie minister chce zachować harmonię między warstwami społecznymi mogłoby podobnych kłamstw nie kazać konfiskować — zapytuje minister. Takim ministrowi odmawia się budżetu a w szczególności funduszu dyspozycyjnego. O tym funduszu wiadomo, że idzie na walkę z komunizmem, organizacjami, które biorą pieniądze z poza kraju, jak

UKRAIŃSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA

oraz na zwalczanie szpiegostwa. Dla potrzeb państwa odmawia się ministrowi funduszu. Minister stwierdza, że walka o całość państwa toczy się nie tylko w tej Izbie. Tam w terenie toczy się walka i to dosłownie, a nie przenośnie. W tej samej chwili może iść nowa sumy na zniszczenie całosci Polski. Pracownik państwowy, na którego życie godzą wrogowie, ma prawo żądać od nas, aby dano pieniądze na obronę jego życia.

Czynnik wywołujący cieszą się, że ministrowi polskiemu odmawia się funduszu dyspozycyjnego.

ale co na to powie obywatel polski, który chciałby na ten cel oddać ostatni grosz.

Po przemówieniu senatora Hasbacha (KI. Niem.) i sen. Gliwica (BB.) przemawiał sen. Wasutyński, który oświadczył, że prawdopodobnie wstrzyma się od głosowania.

Następnie przemawiali senatorowie Iżycki (Wyzw.) i Koziński (KI. Ukr.), który wypowiedział się przeciwko temu budżetowi.

BUDŻET MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa poczt i telegrafów. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro.

Obrady genewskie.

Niepowodzenie Stressemanna. — Zwycięstwo tezy polskiej.

Warszawa (j. — telef.) Rada Ligi Narodów uchwaliła wczoraj rezolucję sprawozdawczą Adamięgo, zamykając w ten sposób dyskusję nad sprawami mniejszościowymi. Jak stwierdzają korespondenci prasy stołecznej,

cała afera skończyła się dla Stressemanna niepowodzeniem.

Można śmiało twierdzić, że jego atak polityczny rozpoczęty słynnym Coup de poing w Lugano został całkowicie odparty. Przyjęta rezolucja, według określenia „Kurjera Porannego“, uważana jest powszechnie za

pogrzeb pierwszej klasy całej politycznej strony kampanji.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziana jest wielka

mowa Stressemanna w sprawie Ulitza.

Nie ulega wątpliwości, że Stressemann będzie chciał się odegrać w opinii niemieckiej i dlatego mowa jego będzie „płomiennym“ atakiem. Atak ten musi spaść na panewce, jak stwierdza korespondent „Kurjera Warszawskiego“, gdyż w czasie istotnej dyskusji dostatecznie wykazała się

zła wola mniejszości, prowokującej swoje państwa.

Powiedzenie Chamberlaina o konieczności czystych rąk zrozumiano w Genewie jako zrywające dotychczasową fałszywą aureolę skarżących się.

Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi było bardzo krótkie. Adamię odczytał tekst rezolucji, która w milczeniu bez żadnego przemówienia została uznana przez Sejmologę za przyjętą. Raport mówi

o utworzeniu komitetu trzech w składzie:

Adamię, Chamberlain i Quintines de Leon. Zarówno fakt, że komitet będzie liczył nie 5, lecz 3 członków, jak i dobór jego członków stanowi

zwycięstwo tezy polskiej i klęskę niemieckiej.

Komitet ma przedłożyć na sesji czerwcowej Rady sprawozdanie w sprawie procedury rozpatrywania skarg mniejszościowych. Do komitetu zgłosić mogą wszystkie państwa swoje uwagi o problemie mniejszościowym. Sprawozdanie komitetu trzech będzie rozważone przez Radę Ligi, która się w tym celu zbierze jako specjalny komitet przed czerwcową sesją Rady na poufnym posiedzeniu. Komitet specjalny zbierze się zapewne na 3 dni przed sesją, która już ograniczy się do zaakceptowania ustalonej poprzednio formuły. W ten sposób

Niemcy nie będą mogły wszezać propagandowej dyskusji na publicznym posiedzeniu.

Drugim ważnym wypadkiem dnia, jak donosi Ekspress Poranny, było zebranie delegatów pięciu państw, sygnatariuszy traktatów o mniejszościach u ministra Zaleskiego. Udział wzięli reprezentanci Jugosławji, Czechosłowacji, Rumunii, oraz Grecji. Na zebraniu tem zapadła z inicjatywy Polski

uchwała solidarnego występowania w sprawach dotyczących się problemów mniejszości narodowych.

Narada ta zrobiła wielkie wrażenie. W kołach zbliżonych do sekretariatu Ligi Narodów krążyło złośliwe dowcip, że Stressemann w ten sposób uzyskał upragniony przez siebie komitet pięciu, z tą jednak różnicą, że siedzibą komitetu nie jest hotel Metropol, gdzie stoi delegacja niemiecka, lecz hotel Des Bergues, będący siedzibą delegacji polskiej.

Kodyfikacja prawa międzynarodowego.

Genewa (PAT) W czwartek rano Chamberlain odwiedził Stressemanna, aby omówić

z nim sprawę składu komitetu, który ma studjować problem mniejszościowy.

Rada Ligi Narodów postanowiła zwołać na wiosnę 1930 r. pierwszą międzynarodową konferencję w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego, ustalając następujące 3 punkty porządku dziennego: 1) Przynależność państwowa, 2) Wody terytorjalne, wreszcie 3) Odpowiedzialność państwa za szkody wyrządzone na tych terytoriach, zarówno co się tyczy osób prywatnych jak i mienia.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin. 7. 3. (PAT.). Prasa berlińska przynosi sprawozdania z wczorajszej debaty z Genewy przeważnie bez większych komentarzy, ograniczając się do komentowania przemówień tylko w tytułach.

„Deutsche Allg. Ztg.” podnosi „jako wywarzenie historyczne”, że Niemcy wystąpiły raz jeszcze opinia publiczną tylko jako rzecznik wielkiej i niepowstrzymanej idącej idei kulturalnego równoprawienia i sprawiedliwości w stosunku do słabych i uciskanych.

Z pism prawicowych „Local Anzeiger” podkreśla, że Chamberlain przeszedł do bezpośredniego ataku przeciw Stresemannowi w związku z tym punktem mowy Stresemanna, która mówiła o zmienności stosunków europejskich. Mowę Brianda charakteryzuje „Local Anzeiger” jako podobną do wystąpienia Chamberlaina i podkreśla głównie jeden punkt mianowicie ten, w którym Briand chce pozostawić mniejszości jako istniejące faktycznie i nie chce się roztopiać w ludności większościowej, lecz tylko harmonizować.

„Der Tag” mówi z ironią o pośredniczeniu Chamberlaina. „Der Tag” mówi o nowym „Schlagworte” ministra Zaleskiego a formu-

lującym zadanie polityki mniejszościowej jako harmonizowanie mniejszości.

Korespondent genewski niemiecko-narodowej „Deutsche Tageszeitung” mówi również ze złośliwą ironią o Chamberlainie, oświadczając, że starał się on na wszystkie strony lać oliwę nie odchylając się ani na jotę od z góry określonego planu niedopuszczenia do żadnych zasadniczych poprawek w procedurze. Dalej korespondent przytaczając, że Briand poparł wniosek min. Zaleskiego oświadcza, że nie jest to nic dziwnego, ponieważ wniosek ten jest jego własnym dziełem.

Nacjonalistyczna „Börsen Ztg.” mówi w tytule o zwartym froncie przeciw mniejszościom: „Chamberlain i Briand po stronie polskiej przeciw Stresemannowi”.

Wywiad z min. Briandem.

Genewa. 7. 3. (PAT.). Po zakończeniu południowego posiedzenia Rady Ligi min. Briand przyjął dziennikarzy francuskich i w dłuższej pogawędce wyjaśnił im swe poglądy na szereg zagadnień bieżących.

M. in. wypowiedział się Briand w sprawie proponowanej przez Danduranda i Stresemanna jawności pracy komitetu trzech. oświadczając, że dopuszczenie do jawności pracy tego komitetu ewentualnie do publikowania nadsyłanych Radzie Ligi petycji, mogłoby skompromitować poprosu i ekrywać śmiesznością nieraz samych petentów. tak bowiem niepoważne są w wielkiej części te petycje. Na zapytanie dziennikarzy o ocenę wczorajszej dyskusji w sprawie mniejszości, odpowiedział Briand, że cała ta sprawa jest już szczęśliwie załatwiona w sposób pomyślny.

wnika będzie kosztować 52 groszy (przedtem 50).

- Podniesiono również ceny chleba i tak: 1 kg. chleba z maki żytniej ciemnej w piekarni 37 gr. (dawniej 35), w sklepach lub na straganie 39 (dawniej 37), 1 kg. chleba z maki żytniej 70 proc. będzie kosztować w piekarni 51 groszy (dawniej 49), w sklepie i na straganie 53 (przedtem 51). Ceny bułek pozostawiono bez zmian.

List gen. Sikorskiego do gen. Szept ciego.

Warszawa, 7 marca. Dziśszego „AEC” zamieszcza list gen. Sikorskiego do gen. Szeptyckiego tej treści: „Zapoznawszy się z treścią otwartego pisma, które p. generał umieścił w „Robotniku”, stwierdzam, co następuje:

1) na pismo to odpowiadam niniejszym listem prywatnym, gdyż jako żołnierz, pozostający w czynnej służbie, nie mam prawa do publicznych wystąpień z powodu enuncjacji Ministra spraw wojskowych, jako mego przełożonego.

2) Podzielając w całości żywe zaniepokojenie wywołane ciężkimi zarzutami uczynionymi pod adresem któregośkolwiek z b. ministrów spraw wojskowych, wyrażam przekonanie, że powołane czynniki państwowe zrobią wszystko dla zupełnego wyjaśnienia tej sprawy i ewentualnego pociągnięcia winnych do przewidzianej konstytucyjnie surowej odpowiedzialności”.

Aresztowanie komunistów.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj wieczorem policja polityczna w Warszawie przeprowadziła szereg rewizyj wśród komunistów warszawskich w licznych lokalach. Zgórą 120 osób zostało zrewidowanych i znaleziono przy nich moc obciążającego materiału, wobec czego około 100 osób osadzono w areszcie śledczym.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH.

Warszawa. (j. — telef.) Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa W. R. i O. P. ferje wielkanocne w szkolnictwie średnim i powszechnym wyznaczone zostały w roku bieżącym na okres od środy 27 bm. do poniedziałku 7 kwietnia, a w szkolnictwie wyższym od 25 bm. do 10 kwietnia.

Oszustwa uliczne.

(d) Ofiarą oszustów ulicznych padł wczoraj rolnik Piotr Pańczyszyn, zam. we wsi Rumno obok Rudek, który przyjechał do Lwowa za interesami. Gdy przechodził ulicą od dwóch nieznanych osobników kupił obrączkę mosiężną jako złotą, płacąc za nią 20 zł.

Gorzej na takim kupnie wyszedł Paweł Bereźny z Lipowic koło Sanoka. Na ul. Gródeckiej zatrzymali go dwaj osobnicy, którzy zaoferowali mu kupno 2 obrączek złotych i takiego łańcuszka. Po przeprowadzonym targu Bereźny za te przedmioty zapłacił im aż 38 dolarów, a później przekonał się, że padł ofiarą oszustów, gdyż obrączki i łańcuszek były mosiężne.

Tak samo dwaj nieznani osobnicy na pl. Bilezewskiego sprzedali Andrzejowi Zajacowi z Reklina koło Żółkwi dwie obrączki i łańcuszek mosiężny za kwotę 8 dolarów.

Za takie oszukańcze sprzedaż policja aresztowała wczoraj znanego oszusta, Bernarda Wanga, liczącego 38 lat, w chwili, gdy sprzedawał mosiężne przedmioty. Aresztowany Wang uderzył w pierś policjanta i usiłował zbiec, jednak został przytrzymany i oddany do aresztów policyjnych.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 8. marca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.88 i pół zł.

Sprawa ministra Czechowicza.

Marszałek Piłsudski ma przybyć na dzisiejsze posiedzenie Senatu.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej, na którym w dalszym ciągu rozważana będzie sprawa ministra Czechowicza. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej. Według wiadomości z kół poinformowanych, przedmiotem obrad było pismo, jakie minister skarbu Czechowicz ma wystosować do marszałka Sejmu dla komisji budżetowej w odpowiedzi na

wniosek o pociągnięcie go do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Termin do tej odpowiedzi wyznaczony został przez komisję budżetową do dnia dzisiejszego, tj. 8 marca.

Dzień dzisiejszy zapowiada się wogóle bardzo interesujący, tembardziej, że utrzymują się pogłoski, jakoby na posiedzenie Senatu miał przybyć ponownie Marszałek Piłsudski.

Sytuacja na linjach kolejowych.

Utrudniona komunikacja. — Spóźnienia pociągów.

Warszawa. (j. — telef.) Komunikacja kolejowa w związku ze śnieżycami napotyka w dalszym ciągu na znaczne trudności, które uciążliwie się w dyrekcji lwowskiej, krakowskiej, radomskiej, katowickiej i gdańskiej.

Na terenie dyrekcji gdańskiej na 30 odcistkach kolejowych ruch utrzymuje się przy pomocy pługów odśnieżnych. W ciągu ostatniej doby ugrzeźło tam w wielkich zapachach 16 pociągów, z których znaczna liczba nie została dotychczas wydobyta.

W dyrekcji katowickiej ucierpiał ład-

nek węgla, który w dniu wczorajszym wyniósł tylko 60 procent normalnej ilości. — W dyrekcji tej odwołano znaczną ilość pociągów osobowych.

Lwów. (AW.) Urząd ruchu zapowiedział dziś rano następujące spóźnienia pociągów: pociąg z Krakowa 100 min., z Warszawy 50 min. Osobowe: z Krakowa 120 min., z Warszawy 150 min., z Brodów 180 min., z Sambora 100 min., ze Stryja 60 min., zanotowano na dworcu —18 stopni C.

Zasypani ziemią i kamieniami.

100 osób zabitych, kilkaset rannych.

Paryż. (AW). Portugalska wyspa Madeira, położona w pobliżu zachodniego wybrzeża Afryki została nawiedzona przez groźną katastrofę. Długotrwałe deszcze podmyły wzgórze, z których usunęły się zwały kamieni i

wielkie masy ziemi, niszcząc wiele domów. Katastrofa nastąpiła niespodzianie i ludność nie zdążyła opuścić osiedli. Liczba zabitych dosięgła 100 osób, liczba rannych jest parokrotnie większa.

Podwyżka cen chleba i maki.

Zarząd miasta ustalił nowe ceny maki i chleba z mocą obowiązującą od dziś 8 bm. i

tak: 1 kg. maki pszennej 60-proc. ma kosztować 74 gr. (przedtem 71), u hurtownika 75 (72), w sprzedaży detalicznej 81 (przedtem 78), 1 kg. maki żytniej w młynie lub u hurto-

Wojna domowa w Meksyku.

Krwawe walki toczą się dalej.

WARSZAWA. (j.—telef) Wojska rządowe w Meksyku poczyniły wczoraj wiekie postępy. Po jednodniowej bitwie zajęły one miasto Vera Cruz i obsadziły port. Walki w samym mieście trwały 5 godzin, przy bardzo wielkich stratach z obu stron. Kres walce położyła dopiero interwencja korpusu konsularnego. Ostatecznie miasto zostało zajęte przez wojska rządowe.

W walce zginęli dwaj generałowie Sierra i Gama, dowodzący powstańcami.

Główny dowódca powstańców generał Aquierra schronił się do portu, skąd udało mu się statkiem uciec.

34 wojsk rewolucyjnych przeszły na stronę wojsk rządowych.

W tym odcinku między wojskami rewolucyjnymi a dowództwem wojsk rządowych zawarto zawieszenie broni. — Sytuacja wojsk rządowych kształtuje się coraz pomyślniej. — Najwięcej niepokoju jest jeszcze w stanach Vera Cruz i Sonorra. Według ostatnich doniesień, do powstańców przeszedł również stan Chihuahua-Hau, gdzie jedna trzecia wojsk rządowych przeszła na stronę wojsk rewolucyjnych. Główna kwatera wojsk rządowych donosi, że miasto Cordova jest otoczone i w każdej chwili wpadnie w ręce wojsk rządowych. Miasto Juarez jest bronione przez wojska rządowe przeciwko napierającym ze wszystkich stron rewolucjonistom.

Potworny mąż.

Wstrząsające zeznania katowanej żony.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął onegdaj Jakób Koniarek, oskarżony o bestjańskie zęcanie się nad swoją żoną.

Koniarek stale katował żonę. Pobił a przez męża kobieta porzuciła dom i schroniła się do rodziców. Wówczas Koniarek udał się do mieszkania teściów w towarzystwie dwu przyjaciół.

Wychodząc z domu, uzbroidł się w duszę od że azka.

Wszedłszy do mieszkania teściów, rzucił się na żonę i zadał jej cios w głowę duszą od żelazka poczem zbił ją i skopał, a następnie strącił po schodach z wysokości I. piętra.

Nieszczęśliwa kobieta staczając się po schodach, złamała sobie kilka żeber.

Po wielomiesięcznej kuracji i pięciu operacjach oraz trepanacji czaszki, Koniarkowa odzyskała wreszcie zdrowie.

Onegdaj zeznawała przed sądem jako główny świadek oskarżenia.

Opowiadanie jej o strasznych przebiegach w domu męża wywarło na obecnych wstrząsające wrażenie. Wszyscy sędziowie sądu mieli łzy w oczach.

Nieludzkiego męża skazano na dwa lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, przyjaciół jego obecnych przy katowaniu nieszczęśliwej kobiety na rok więzienia.

Dlaczego p. Rebner popełniła samobójstwo.

WYJASNIENIA, JAKIE PRZEDSTAWICIELOM PRASY DAŁ MAŻ TRAGICZNIE ZMARLEJ PANI REBNER.

(1) W uzupełnieniu sensacyjnej historii o samobójstwie pani Rebner, o czem doniósł już „Wiek Nowy“, podajemy dzisiaj nowe szczegóły, zaczerpnięte z wywiadu, jakiego udzielił przedstawicielom prasy mąż nieszczęśliwej samobójczyni, znany niemiecki kompozytor i literat Artur Rebner.

„Rozpaczliwy czyn mojej żony — mówił Artur Rebner — nie ma nic wspólnego z jakąś sekta tajemniczą, o czem teraz plotkują. Pan W. (Weissenberg) był moim spółnikiem, z którym założyłem firmę wydawniczą. Rozstaliśmy się z powodu sporów, które znalazły epilog w sądzie. Wyrok wypadł na korzyść Weissenberga. Miałem mu zapłacić 30.000 marek.

Weissenberg obłożył sekwestrem moje tantjemy w teatrze i zafantował meble w moim mieszkaniu. Wyjechałem na kilka

dni do Lipska, gdzie przeprowadzić miałem pewną korzystną imprezę. Żona moja nie wierzyła w to, że uda mi się wybrnąć z kłopotów materialnych. Uważała też, że wyrok w procesie był dla mnie wysoce krzywdzący. Gnębiła się temi myślami i popadła w taką depresję, że nie byłam w stanie opanować jej zgnębienia.

Zagadkowe słowa: „W. jest szantażystą i moim mordercą“ odnoszą się do człowieka, którego uważała za przyczynę naszego zdrutowanego szczęścia domowego. Bohatersko wyszła śmierci naprzeciw. Może sądziła, że przez jej śmierć poprawi się nasze położenie materialne, że da się osiągnąć rewizję procesu.

Tyle Artur Rebner.

Prasa od siebie nie dorzuca nic więcej, szanując ból zasłużonego literata.

Koniec kariery sprytnego oszusta.

MAJĄC KILKA KLAS SZKOŁY POWSZECHNEJ, ODGRYWAŁ NA PROWINCJI ROLĘ LEKARZA.

W swoim czasie głośną była sprawa fałszywego lekarza Aleksandra Muszewskiego, który, choć posiadał tylko kilka klas szkoły powszechnej, przez całe cztery lata uchodził za doktora medycyny, leczył, używał w receptach łaciny, której nie znał i cieszył się ogromnym wzięciem i powodzeniem nie tylko na polu medycyny, lecz i miłości.

Muszewski zgłosił się mianowicie do wojewódzkiego urzędu zdrowia w Łodzi, składając tam zaświadczenie z ukończenia wy-

działu lekarskiego uniwersytetu petersburskiego, potwierdzone przez naczelnego lekarza I-szej dywizji. Województwo dało Muszewskiemu prawo wykonywania praktyki lekarskiej.

„Pan doktor“ wybrał sobie jako siedzibę miasteczko Lututów w województwie łódzkim. Rozwijając działalność medyczną, „dr. Muszewski“ zdobył tam popularność. Brał nawet udział w konsyliach z innymi lekarzami. Po roku praktyki rzekomy lekarz był już

narzeczonym najposażniejszej panny w okolicy, córki obywatela ziemskiego, który sprawił nowożeńcom buczne weselisko.

Po dwu latach nagle w Lututowie zjawili się wywiadowcy policji i zaarrestowali „pana doktora“ pod zarzutem szarlatanerii i fałszowania dokumentów. Oto wojewódzki rząd zdrowia zorientował się, iż w papierach Muszewskiego jest coś nie w porządku, gdyż domniemany medyk urodzony był w 1900 roku, a złożone przez niego zaświadczenie opiewało o skończeniu studiów w 1915 r. Zaczęto badać, przyczem ustalono, że nazwisko owego lekarza I-szej dywizji jest fikcyjne.

Tak więc skończył się Lututów, nie tu jednak kres kariery pomyslowego oszusta.

Uciekłszy z pod konwoju policyjnego, Muszewski po jakimś czasie wypłynął znów pod nazwiskiem doktora Starowezka. Znow złożył na to nazwisko fałszywe papiery, tym razem w województwie kieleckim. Znow wywiódł władze w pole i począł praktykować w Sandomierzu. Był tam lekarzem szkolnym powiatowym. Historia Lututowa powtórzyła się najdokładniej. Nawet i tu młody „pan doktor“ zdobył serduzko posażnej panienki i nie omieszkął się z nią ożenić.

Okres sandomierskich sukcesów trwał drugie dwa lata. Wreszcie urwało się. Poznał go ktoś z byłych pacjentów lututowskich i oszusta dostał się do więzienia. Skazano go w pierwszej instancji na 2 i pół roku więzienia.

Onegdaj sprawa ta znalazła się w warszawskim Sądzie apelacyjnym, który zmniejszył Muszewskiemu karę do półtora roku więzienia.

Ze spraw miejskich.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji budżetowo - finansowej, odbytej pod przewodnictwem r. Litwinowicza w obecności komisarza rządu dr. Nadolskiego i jego zastępców odbyła się dyskusja ogólna nad budżetem Gminy m. Lwowa. Między innymi zabrał głos ks. dr. Szydelski, wyrażając zadowolenie z przedłożonego przez zarząd miasta preliminarza, którego dodatnim objawem jest fakt, że zarząd miasta nie zamierzał podnieść dochodów przez nowe obciążenia ludności nowymi opłatami, rozumiejąc bardzo dobrze, że nowych obciążeń siła płatnicza ludności miasta nie mogłaby znieść. W końcu mowca w serdecznych słowach podkreślił dodatnią dotychczasową pracę komisarza Rządu dr. Nadolskiego i jego zastępców. Z kolei przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi rubrykami budżetu, które przyjęto bez zmian. Wreszcie uchwalono szereg rezolucji i wniosków tak referenta jakoteż poszczególnych komisji i członków komisji budżetowej. Na tem zakończono obrady nad preliminarzem budżetu zwyczajnego. Pozostaje jeszcze do omówienia budżet nadzwyczajny, który przejdzie najpierw przez obrady połączonej Komisji przedsięwzięcia i technicznej, poczem przejdzie do Komisji budżetowej. około 18 bm. Uchwalenia całokształtu preliminarza przez Radę Przyboczną spodziewać się należy w ciągu marca br.

Aeroplany z przeźroczystego materiału.

Zbliżamy się do urzeczywistnienia najbardziej fantastycznych pomysłów. Już wkrótce będziemy mieli niewidzialne w dostownym znaczeniu eskadry lotnicze. — Oto angielskie władze wojskowe zajęte są obecnie budową próbnego samolotu z nowego materiału zwanego „plass“, który posiada tę własność, że jest zupełnie przeźroczysty, a jednocześnie zupełnie niepalliwy i elastyczny. Nawet rury, łączące motor ze zbiornikiem mają być wykonane z tego przeźroczystego materiału, jedynie dostrzeżanym dla oka będzie sam motor, tak, że lecącego na nieznaczącej nawet wysokości aparatu zupełnie nie można będzie dojrzeć.

Nowelizacja ustawy emerytalnej.

O zrównanie poborów emerytów b. państw zaborczych z poborami emerytów polskich.

Warszawa, 7. 3. (PAT.). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, odbytem pod przewodnictwem posła Byrki, poseł Kordecki (Kl. Nar.) referował szereg wniosków poselskich dotyczących zaopatrzenia emerytalnego pracowników państwowych. Po dłuższej dyskusji uchwalono następujące artykuły nowelizujące ustawę emerytalną:

Art. 1. ma zwolnić emerytów od płacenia wkładów emerytalnych.

Art. 2. zmienia dotychczasowy artykuł 25 ustawy emerytalnej, nadając mu brzmienie następujące: Jeżeli emeryt obejmuje jakiekolwiek stanowisko służbowe w administracji państwowej lub w instytucjach samorządowych za wynagrodzeniem, może pobierać jednocześnie całe uposażenie emerytalne.

Art. 3. w sprawie zaliczenia do emerytury czasu urlopu bezpłatnego pewnej kategorii nauczycieli szkół państwowych upadł.

Pozatem uchwalono trzy rezolucje referenta, wzywające rząd:

1) do zrównania poborów emerytalnych funkcjonariuszy b. zaborów oraz pensji wdów i sierót po tychże funkcjonariuszach z takimi poborami względnie pensjami pobieranymi przez emerytów państwa polskiego.

2) do wydania w czasie najbliższym przepisów emerytalnych dla robotników monopolu spirytusowego i tytoniowego.

3) do przedstawienia projektu ustawy w sprawie zaopatrzenia emerytalnego zawodowych b. zaboru austriacko-węgierskiego, a to w celu uzgodnienia postanowień ustawy emerytalnej z konwencją wiedeńską z dnia 30 lipca 1923 roku.

† STANISŁAW GRABJAŃSKI.

Paryż. (PAT) Przebywający tu na urlopie zastępcą naczelnika wydziału prasowego ministerstwa spr. zagr. p. St. Grabjański zmarł dnia 6 bm. w czasie kąpieli w łazience. Jak przypuszczają lekarze, zaszedł tu wypadek zatrucia gazem.

LIKWIDACJA ANTYPANSTWOWEJ ORGANIZACJI.

Wilno. (AW) Jak podaje „Dziennik Wileński” z rozporządzenia p. wojewody nowogrodzkiego zamknięte zostało Tow. Spół. Pół. Łódzkiej na terenie województwa nowogrodzkiego. Wszelkie akta i książki opieczetowano. Powodem likwidacji towarzystwa jest jego działalność antypaństwowa.

Lwowianin laureatem konkursu na hymn narodowy.

W swoim czasie donosiliśmy o konkursie na układ hymnu „Jeszcze Polska” na chóry męski, mieszany i żeński, ogłoszonym przez Zjednoczenie polskich związków „Śpiew i Muzyka” w Warszawie.

Konkurs ten został obecnie rozstrzygnięty, przyczem sąd konkursowy uchwalił nie przyznać żadnej nagrody, a natomiast wyróżnić pracę na chór mieszany godło „Moł-Dur”, z tem, że na najbliższych zjazdach należy wykonywać ten hymn w chórach „Unisono”.

Autorem utworu wyróżnionego jest prof. Hausman ze Lwowa.

Higjena urody w porze zabaw.

Konsekwentnem pielęgnowaniem urody nieszkodliwymi kosmetykami, zastosowaniem ściśle do indywidualnych właściwości cery włosów i skóry ciała osiąga się bajecznie wprost rezultaty. Nie każdemu atoli pozwalają warunki życia kroczyć systematycznie ku słońcu młodocianej świeżości; dla tych rzucę dziś garść wskazówek, skierowanych w celu usunięcia niemiłych wad oraz uzewnętrznienia utajonej często świeżości. Znużony wyraz twarzy ożywi w dniu balu poobiedni wypoczynek w ciepłej łożce. Tłusta, połyskująca, zaschlą tłuszczeniem luszcząca się cerę powlekać rano przez 3 dni przed zabawą jadalną oliwą a po 10 minutach spłókiwać długo gorącą wodą, poczem leciuchno wymyć proszkiem marmurowym „Miraculum”. Tuż przed zabawą spłókiwać wodą gorącą, osuszyć i przypudrować odtłuszczającym pudrem higijennym Dra Lustra. Prawidłową lub suchą cerę odświeżać powłoczeniem twarzy ożywczym kremem „Oxa” Dra Lustra, poczem spłókuje się długo gorącą wodą lub naparza przez 5 minut nad parą i również się spłókuje. Przed zabawą powłoc kremem „Oxa” i zastosować okład gorący na całą twarz, poczem spłókać, osuszyć i przypudrować roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra. Na dzień przed balen odwonie kwasy tłuszczowe włosów wymyciem głowy Shampooem Dra Lustra. Shampoo ten zastawia dyskretny zapach szlachetnych kwiatów na włosach. Ostatnia uwaga odnosi się też i do mężczyzn. Dr. Z. B.

Kronika bieżąca.

9

MARCA

SOBOTA

rz. kat.: Franciszki p.;
gr. kat.: 24 1. i 2. Obr.

Temperatura w dniu 8-go marca o godzinie 8-mej rano: — 15°C

Dr. Kolnik i tow. przed wyrokiem.

Wczoraj mówił prokurator.

(K. D.) Wczoraj wśród niebываłego zainteresowania publiczności po podjęciu rozprawy zabrał głos prokurator Hryniewiecki, który w czterogodzinnej przemówieniu niezwykle treściwym i rzeczowym zobrazował winę wszystkich oskarżonych, kładąc główny nacisk na głównego bohatera afery Dra Kolnika. Obwinia Kolnika o zbrodnię oszustwa przez sprzedawanie kabli bez pokrycia i fałszowanie ksiąg, o zbrodnię sprzeniewierzenia różnych kwot, zbrodnię lichwy przez pobieranie wygórowanych odsetek, przywłaszczenie akcyj B. Z. P., wreszcie o zbrodnię lekkomyślnej krydy i wydawanie winkulowanych towarów bez pokrycia.

Podniósł dalej prokurator, że Dr. Kolnik to atryny oszust, który zasugerował dyr. Lewickiego, człowieka niewątpliwie uczciwego i prawego. Również wyczerpująco omówił prokurator winę dalszych oskarżonych Kurzera, Fenza, Lewickiego, Pistynera i Węckera.

Po skończonym przemówieniu prokuratora wygłosił wspaniałą mowę zastępcą strony poszkodowanej adw. Dr. Dwernicki, który imieniem Banku Gosp. Kraj. w dłuższym bardzo głębokim wywodzie, domagał się najsurowszego ukarania Dra Kolnika, uwypuklając jego winę.

Gdyby Trybunał doszedł do przekonania, że Lewicki i Fenz zostali przez Kolnika oszukani i działali bezwiednie — można ich uwolnić.

Imieniem społeczeństwa zaniepokojonego rozmiarem tej afery, gdzie chodzi o oszustwo idące w miljon dolarów, żąda mówca przykładnego wyroku „by Dr. Kolnik, opuszczając salę sądową, nie triumfował, że na kontrmine, udało mu się i prawo nabrać”.

Dziś rozpoczęli swe wywody obrońcy. Wyrok spodziewany około wtorku.

ZJAZD OFICERÓW B. 6 P. LEG. POL.

Warszawa. (PAT.). Dnia 16 i 17 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd oficerów b. 6-go pułku piechoty Legionów polskich. Zjazd zwołuje gen. dyw. Norwid-Neugebauer i generał brygady Popowiec. Otwarcie zjazdu nastąpi 16 marca br o godzinie 17 w kasynie sztabu głównego pl. Marszałka Piłsudskiego 7. Oficerowie i podoficerowie b. 6-go pp. Legionów polskich, którzy nie otrzymali zaproszeń imiennych zechcą zgłosić się bezzwłocznie do Biura zjazdu (major dyplomowany Wójcicki, sztab główny).

Podobać się pragnie

każda piękna Pani,



Saxon rozpala

męskie serca dla niej.

899

FALSZERZ HEINE NA WOLNOŚCI.

Bruksela. (AW) Osadzony w areszcie prewencyjnym Frank Heine został zwolniony, pomimo, że śledztwo wykazało, że był on fałszerzem dokumentu ogłoszonego w Utrechcie Dagblad. Kodeks belgijski bowiem nie pozwala na przetrzymywanie w areszcie prewencyjnym.

SKAZANIE LEKARZA, KTÓRY ODMÓWIŁ POMOCY PACJENTOWI.

Czeladź (AW) W dniu wczorajszym sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał sprawę dr. Wiśniewskiego, który w czerwcu r. ub. odmówił niejakej Jaworkowej przyjścia w nocy do ciężko chorego dziecka, wymawiając się, że cierpi na ból głowy. Z braku pomocy lekarskiej dziecko następnego ranka zmarło. Sąd uznał dra Wiśniewskiego winnym i skazał go na 14 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

Harakiri dyplomaty japońskiego w Moskwie.

MOSKWA, 7. III. (Pat). — Przed kilkoma dniami jeden z dzienników moskiewskich wystąpił z artykułem przeciwko attache morskiemu ambasady japońskiej w Moskwie, kapitanowi Kojanatsi. Artykuł utrzymany w niesłychanie ostrej i obraźliwej formie wkraczał w dziedzinę prywatnego życia kapłana Kojanatsi, zarzucając mu między innymi brutalne zachowanie się wobec obywatelki sowieckiej, udzielającej mu lekcji języka rosyjskiego. Na skutek wytworzonego w ten sposób sztucznego skandalu — wyżej wspomniany kapitan Kojanatsi popełnił dziś w nocy harakiri, rozpruwając sobie brzuch przed portretem cesarza Japonji. Tragiczna śmierć członka ambasady japońskiej wywołała w tutejszym korpusie dyplomatycznym przysięgające wrażliwość.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek 8. marca o godz. 7.30 „Księżniczka Dolarów”.

Sobota 9. marca o godz. 3-ciej „Marja Stuart”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 9. marca o godz. 7.30 „Borys Godunow”.

Niedziela, 10 marca o godz. 4-tej „Nózki na stół”.

Niedziela, 10 marca o godz. 7.30 „Księżniczka dolara”.

TEATR MAŁY.

Piątek 8. marca o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”.

Sobota 9. marca o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”.

Niedziela, 10 marca o godz. 3.30 „Damy i huzary”.

Niedziela, 10 marca o godz. 7.30 „Murzyn warszawski”.

SALA TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO. W piątek 8 b. m. koncert prof. Józefa Cetnera.

REPERTUAR UKR. TEATRU „KOOPE-RATYWA”, dyr. J. Stadnika.

Piątek, g. 17-ta: „Chmara”, (przedstawienie dla uczni, po cenach znizonych).

KINOTEATRY.

APOLLO: Maska śmiechu.

CASINO: Oaza miłości.

COLOSSEUM: Awanturka z Montmar-

tr

CHIMERA: Kurjer carski.

FATAMORGANA: Kobieta, to grzech.

GRAZYNA: Mv. pierwsza brygada.

KOPERNIK: Miasto cudów.

PROMIEN: Miłostki studenta.

LUNA: Wielka parada.

MARYSIENKA: Miasto cudów.

OAZA: Hrabina Daniszew.

PALACE: Grzechy rozwódki.

PASAŻ: Sfałszowane miliony.

PAN: Przedwiośnie.

UCIECHA: Burza.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT-ART

W sobotę 9 marca br. Początek o godzinie 20-tej. Koncert Stanisławy Szotarskiej, artystki - śpiewaczki.

NAJWYTWORNIEJSZA

979

BIELIZNA DAMSKA

PYJAMY - REFORMY - POŃCZOCHY - CHUSTKI - NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJLEPSZY TOWAR - NAJKORZYSTNIEJSZE CENY

Józef NOWAK Lwów, PLAC MA-RJACKI 6. Tel. 63-54

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „MARJA STUART” dane będzie jutro tj. w sobotę 9 bm. popołudniu o godz. 3-ciej. Ceny biletów najniższe.

„BORYS GODUNOW” wspaniale wznowiona na naszej scenie opera Mussorgskiego, ukaże się jutro wieczorem z p. Płońskim w partii tytułowej.

„MURZYN WARSZAWSKI”, świetna sztuka A. Słonimskiego, będzie wobec olbrzymiej frekwencji, jaką się dotąd cieszy — grana jeszcze do wtorku przyszłego tygodnia, osiągając w ten sposób rekordowe powodzenie, bo 25 przedstawień z rzędu.

„NOC PRZEDŚLUBNA”, Krzewińskiego, zapowiedziana w tym tygodniu najnowsza premiera Teatru Małego, została przesunięta na środę 13 bm. „Noc przedślubna” może liczyć na powodzenie na naszej scenie ze względu na arcywesołą akcję oraz autora, który w latach przedwojennych był jako filar operki lwowskiej ulubieńcem naszej publicz-

MASKA ŚMIECHU

Lon Chaney w APOLLO. Ostatnia i jedyne sposobn. oglądania tego filmu. Z powodu koncertu tylko 2 przedst. o g. 3.45 i 6.

ności. Główne role w sztuce odtworzą pp. Dobrzańska, Petrykiewiczówna, Dobrzański, Czaki, Kalinowski i Ruszkowski.

SEKCJA ARTYSTYCZNA KOMITETU obchodu Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego zwraca się z prośbą do osób grających na mandolinie, mandoli i brdzie o przybycie z instrumentami we środę o godz. 4-tej do gmachu Teatru Wielkiego (sala prób, III. piętro) celem odbycia próby z polonezu mającego być grany na galowym przedstawieniu w dniu 18 marca br.

AKADEMJA KU CZCI ŚP. MARJI DULĘBIANKI, odbędzie się staraniem Komitetu Obywatelskiego Polek (Ligi Kobiet) w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 12-tej w połud. w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej, z łaskawym współudziałem pp. Barwińskiej, Drexlerówny, Tynikówny, Jedlicza, Szynclera oraz Chóru męskiego prof. Adamczaka.

TOWARZYSTWO NAUKOWE we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 12 b. m. o godz. 6 popoł. w Pracowni Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: 1) Czł. dr. K. Małczyński: Wpływy bodyjskie na Polskę w XII w. na podstawie pisma. 2) Czł. prof. Abraham przedstawi pracę ks. Wyszynskiego: Interwencja Soboru Bazylejskiego w polskiej sprawie dziesięcinnej. 3) Po-czem odbędzie się posiedzenie administracyjnego Wydziału. Kandydatury członków.

ZAPISY NA KURSY PRACY SPOŁECZNEJ urządzane staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przyjmuje codziennie p. dr. Chelińska Marja Sakramentek 7 miedzw 2—3-cia lub Sykstuska 43 w godzinach wieczornych między 6—8 mą.

TOWARZYSTWO BUDOWY „DOMU ŻOŁNIERZA” We Lwowie. Onegdaj, w sali posiedzeń Magistratu, pod przewodnictwem wicekomisarza Rządu, prof. dr. Obmińskiego odbyło się zebranie Wydziału Towarzystwa budowy Domu Żołnierza we Lwowie.

Po przeprowadzonej obszernej dyskusji ustalono termin poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Żołnierza — na dzień 11 listopada b. r., jako rocznicę wskrzeszenia państwa polskiego, dla upamiętnienia której Dom Żołnierza — jako pomnik — ma stanąć we Lwowie. Dla przygotowania projektu wybrano komisję w osobach: prezesa T-wa prof. dr. Nadolskiego, wiceprezesa Twa prof. dr. Obmińskiego, dyr. inż. Łużckiego i płk. inż. Hortla, która rozpisze konkurs na projekt budowy Domu Żołnierza.

RIEDERMEIER. W piątek 8 bm. o godz. 6 wieczór w sali Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska 20) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat odczyt, ilustrowany obrazami świetlnymi.

LWOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 8 marca b. r. o godz. 6 wieczorem w sali Polikliniki ul. Lindego 5 z następującym porządkiem dziennym: 1) doc. A. Gruca: Przypadek porażenia obu kończyn dolnych (pokaz); 2) doc. A. Gruca: Przypadek złamania szyjki kości udowej (pokaz); 3) prof. W. Nowicki: Pokazy anatomo-patologiczne; 4) dr. H. Szusterówna i dr. A. Chwalibogowski: O hepatosplenomegalji Niemana - Picka (wykład).

WIELKA WENTA PRZEFŚWIATECZNA na dochód bursy rzemieślniczej im. św. Stanisława Kostki odbędzie się w niedzielę dnia 10 marca b. r. w sali Izby Handlowo-Przemysłowej przy ul. Akademickiej. Początek o godz. 4-tej. Program urozmaicony będzie muzyką i różnymi niespodziankami. — Cena losu 25 gr. Wstęp 50 gr. od osoby.

WALNE ZGROMADZENIE Związku kucpów, przemysłowców i rehandliżników „Łączność” we Lwowie odbędzie się w nie-

dziele 10 marca br. o godz. 3-ciej popoł. w Żyd. Domie Akademickim przy ul. św. Teresy 1. 26a.

KURS KROJU MĘSKIEGO. Instytut Przemysłowy otwiera z dniem 15 marca b. r. wieczorny kurs kroju męskiego przeznaczony dla samodzielnych majstrów i starszych czeladników, który będzie trwał do dnia 15 kwietnia włącznie. Bliższych informacji udziela i wpisy przyjmuje biuro Instytutu przy ul. Bourlanda 5. II. p. od godziny 9-tej do 2-giej popołudniu.

NEDZA INWALIDY WOJSKOWEGO. Podczas wielkiej wojny światowej walczył w drużynach strzeleckich. Na froncie własnym stracił jedno oko. Pomimo kalectwa stał się potem w obronie zagrożonego Lwowa w r. 1918 i w roku 1920 w oddziale karabinów maszynowych. Po wieloletnich staraniach by go zarejestrowano przynajmniej do renty inwalidzkiej w M. S. W., otrzymał... przyrzeczenie, że to nastąpi. Tymczasem wyczerpawszy wszelkie możliwości dla opędzenia wydatków na pierwsze potrzeby życiowe, znalazł się w skrajnej nędzy, bez jakiegokolwiek możliwości zarobkowania, opuszczony i chory. Zwraca się więc za naszym pośrednictwem do miłosierdzia ludzkiego i błaga o jakieś przenoszone ubranie i trochę grosza, by nie umarł z głodu, zanim pomoc nadejdzie. Łaskawe datki pod szyfrą F. S. nadesłać prosimy do Adm. „Wieku Nowego”.

W porzuceniu z Redakcją „Słowa Polskiego” wykonuje **Atelier fotograficzne „Venus”** Romanowicza 11, telef. 38-08, zdjęcia do konkursu piękności Pań, po znizonej cenie. 1077

„BURZA”, najpotężniejszy film sezonu, wyświetlany obecnie w kinie Uciecha. Przepiękna gra John Barrymore i uroczej Camilly Horn na tle grozą przejmujących wypadków z czasów przewrotu bolszewickiego, pozostawia niezatarte wrażenie.

(d.) **FALSZYWY BANKNOT.** Marja Bądog, zamieszkała przy ul. Bernsteina 1. 4 zdepouowała wczoraj w Wydziale śledczym policji państwowej 5 złotych banknot, który otrzymała w sklepie spożywczym Ringerhuta przy ul. Kaźmierzowskiej.

MATERJALY NA WYTWORNA BIELIZNĘ męską i damską najtaniej u WITTELSA Rutowskiego 7. Kredyt do 10 miesięcy. Ceny ściśle gotówkowe 1117

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Margusa Altera, liczącego 64 lat, zamieszkałego w Tarnopolu przy ul. Sokola 1. 13, którego odstawiono do dyspozycji żandarmerji wojskowej, oraz Franciszka Werby i Annę Ropel za awanturę i pijanństwo.

(d.) **ZGUBIONA LEGITYMACJA.** Jan Hirny, posterunkowy służby śledczej, dnia 6 bm. zgubił legitymację służbową Nr. 3673 z fotografią, wydaną przez Komendę wojewódzka policji państwowej we Lwowie.

(d.) **OFIARA DOZORCY DOMU.** Na chodniku na ulicy Słonecznej, który nie był należycie oczyszczony, pośliznął się Henryk Fant, zamieszkały przy ul. Gazowej 1. 18. Upadając na bruk, doznał on złamania nogi.

(d.) **ZNOWU CHODNIKI.** Za nieczyszczenie chodników policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej niektórych dozorców i właścicieli realności. Są to: Chaim Wachman (ul. Kopernika 29), Henryk Reiman (ul. Pogodławskiego 1), Helena Iwańców (ul. Zofii 16), Tomasz Matecki (ul. Wronowskich 12), Marja Gardecka (ul. Zofii 34), Franciszek Jankiewicz (ul. Słoneczna 25), Anastazja Rower (ul. Zamarystowska 17), Natan Fligel (ul. Smocza 18), Stanisław Płomiński (ul. Starołandetna 5), Franciszek Jurkiewicz (ul. Bożnicza 28), Ksawery Mazurkiewicz (ul. Piekarska 5), Jan Süß (ul. Unji Lubelskiej 11), Michał Sieniawski (ul. Piekarska 9), Tomasz Kurdziel (ul. Kurkowa 3), Anna Furman (ul. Gliniańska 18), Jan Zwirski (ul. Piekarska 10).

przypomina podobny wypadek, jaki wydarzył się w r. 1883 w Wiedniu.

(mf) Ludzie starszej daty przypominają sobie wypadek, który w roku 1883 poruszył świat cały i nawet na pewien czas spowodował ochronę dla listonoszy pieniężnych przed niespodziankami, jakie obecnie odtworzył Mecuk ze swymi współnikami.

Oto w dziewiątej dzielnicy Wiednia przy Auserstrasse zajmował w mozzaninie mały, ciemny pokójek niejaki Franciscani. Osobnik ten, zwyczajnie jako ptak niebieski bez zajęcia przemyślał nad sposobem przyjsła do grubszych pieniędzy, potrzebnym mu do żenku z kobietą, z którą od dłuższego czasu łączyły go stosunki, a owocem ich było kilkorozu dzieci. Pieniędzy na urządzenie wesela i wyprawy miał mu dostarczyć listonosz pieniężny. Ponieważ zaś z doświadczenia wiedział, że w pierwszych dniach miesiąca zazwyczaj listonosze pieniężni otrzymują do doreczenia znaczniejsze kwoty, niż wśród miesiąca, przeto nadał pod swoim adresem przekaz pieniężny na 1 guldena opiewający i u wejścia do swej izby oczekiwał przyjsła listonosza w dniu następnym.

Ledwie listonosz przekroczył próg, Francisconi wyciągnął z rewolweru, położył go trunem i rzucił się nań celem dokonania rozbunku. W tej jednak chwili odgłos strzału zwałił policjantów, którzy ujeli mordercę i odsławili go do więzienia.

Sąd jednogłośnie uznał Francisconiego winnym zbrodni rabunkowego morderstwa i skazał go na śmierć przez powieszenie.

Fortuna jednak ślepiem toczy się kołem. Na parę dni przed wykonaniem wyroku główna wygrana w kwocie bardzo poważnej, bo na 50.000 guldenów, padła na jedynego los, będący własnością Franciscconiego. Narzeczona podjęła wszelkie możliwe kroki celem złagodzenia wyroku a nawet uzyskała posłuchanie u cesarza Franciszka Józefa. Ten jednak nie uwzględnił prośby o darowanie życia mordercy „wiernego swego sługi” i wyrok wykonano.

Z powyższego przedstawienia sprawy wynika, że i lwowscy franciszkanie, wyczerpując swoje możliwości w starych dziennikach opisać zbrodni, ściśle do niego się zastosowali i tylko dla odbycia praktyki dwukrotnie do siebie adresowali nieznaczące kwoty pieniężne.

Przy tej sposobności pozwolimy sobie pod adresem zarządu pocztowego wystosować apel, by zabezpieczyła jakakolwiek ochronę życia listonoszów pieniężnych, no i mienia rządowego. Najłatwiejszym zaś sposobem byłoby wydanie nakazu, by do osób podejrzanych nie wchodzili sami, lecz co najmniej w towarzystwie dozorców domu, którzy z urzędu powinni nakaz asystencji otrzymać.

(d) **ZAMARZNIĘTA KOBIETA.** Na cmentarzu Łyczakowskiu znaleziono zamarzną kobietę, dającą słabe oznaki życia. Po gotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Jest to Katarzyna Leśniewska licząca 23 lat, pochodząca z Żelazówki koło Tarnowa.

PARCELACJĘ oraz **POMIARY** wszelkiego rodzaju (również na kredyt) przeprowadza **biuro inż. W. Jakubowski** 70
Lwów, Wiśniowieckich 1/III., tel. 2502. 5598

(!!) Na tygodniowym posiedzeniu Magistratu, odbytem dnia 5 bm. pod przewodnictwem komisarza rządu prof. dr. Nadolskiego i zast. kom. rządu prof. dr. Obmińskiego uchwalono następujące

zezwoleńia budowlane:

Fabryce maszyn, odlewni żelaza i metali „Ferrum” Spółce z ogr. odpow. we Lwowie na budowę parterowego domu na parc. gr. wchodzącej w skład realności pod l. 9 przy ul. Wołyńskiej — Helenie Glancerowej na budowę parterowego domu mieszkalnego na parc. gruntow. u zbiegu ulic na Bajkach i Murarskiej — zatwierdzić Reginie Dreifach przedłożone dodatkowe plany do planów pierwotnych, zatwierdzonych rezolucją z 15 lipca 1926 omienne od nich o tyle, że przy przebudowie domu jednopiętrowego w realności pod l. 6 przy ul. Objazd zmieniono rozkład wewnętrzny ubikacji i urządzono na I piętrze łazienki — zatwierdzić Henrykowi Blumenfeldowi wł. „Pierwszej Krajowej Fabryki Przetworów chemicznych we Lwowie” plany dodatkowe do planów zatwierdzonych rezolucją z 11 kwietnia 1928 r. od których różni się o tyle, że przy budowie domu gospodarczego drewnianego przy drodze Żółkiewskiej zmieniono przeznaczenie ubikacji parterowych i urządzono 3 ubikacje mieszkalne na poddaszu.

W dalszym ciągu uchwalono w przedmio-
cie regulacji ul. Krupiańskiej i konieczność
tej regulacji odnieść się do Urzędu Woję-
wódzkiego o wydanie orzeczenia na mocy
art. 171 rozp. Prez. Rzp. na wywłaszczenie
części parceli gruntowej o powierzchni 6
sążni kwadratowych, stanowiącej własność
Józefa Tillemauna.

Następnie uchwalono zatwierdzić przedłożone plany działu parceli: Stanisławowi Kwiatkowskiemu parcele położone przy ul. Bocznej Zielonej, Józefie Krosińskiemu położonej parceli przy ul. Koszyńskiej i Spółce Terenowej na parcelę położoną przy ul. Królewskiej.

W końcu uchwalono odstąpić bezpłatnie spółdzielni „Własna Chata” część parceli drogowej o powierzchni 7 m. kwadratowych z tem, że koszty tabularnego przeprowadzenia i należności stempowe powinni ponieść penci.

INHALATORJUM

według pierwszorzędnych wzorów zagraniczn
(separatkowe)

do leczenia chrypki, astmy, przeziębień
i katarów 1012

pod kler. Dra B. SONNENSCHNEIDA
specjalisty chorób nosa, gardła, krtani i uszu
Lwów, Akademicka 14, or. 11-1 i 4-7. Tel. 2-85

Kino

największe w Polsce, **poszukuje udziałowca.** Gotówka 4.000 dolarów. Oferty do soboty 9. III. pod „Kino” do Admin. „Wieku Nowego”. 15638

Przez opóźnienie rozpoczęcia się sezonu — sprzedajemy towary modne męskie i buciki przez krótki czas z 10 proc. opustem.

MOTYLEWSKI i TERICH
Lwów, HOTEL GEORGE'a. 1124

KTO RANO WSTAJE — TEMU PAN BÓG
DAJE...

38-letni Józef Narylski, stary i doświadczony złodziej, postanowił wreszcie się poprawić. Zerwać solennie z dotychczasowym trybem życia, furdygarnia, policja, sądem i więzieniem. Dla bliższego zorjentowania czytelników, którzy nie mieli sposobności z kroniki policyjnej poznać dotychczasowej działalności Narylskiego — nadmieniam, że Narylski zawodowo i nałogowo kradł kury. Gdyby był może miliarderm amerykańskim, poddanyby go badaniom psychiatrycznym i okrzyczano, że cierpi na kleptomanję sui generis. Na nieodparty przymus w kierunku kurników — niestety Narylski nie jest ani miliarderm, ani nie żyje w Ameryce, a nasza ustawa nie bawi się w długie ceregiele. Toteż Narylski nie ma tyle włosów na głowie, ile razy siedział już w areszcie. Zawsze za kury.

Narylski postanowił wstąpić gdzieś do obowiązku. Ponieważ wiedział dobrze, że we Lwowie jemu, jako wielokrotnie karanemu, trudno będzie o posadę, a dalej, ponieważ obawiał się, że dotychczasowi koledzy gotowi 'go znowu sprowadzić z uczeiwej drogi na bezdroża — przeto zdecydował się Lwów opuścić. Wstał o świcie, mróz był trzaskający. — Narylski nie zważał na to i pomaszerował w kierunku Stryja.

Wkrótce znalazł się we wsi Solonce. Na gościńcu nie widać było żywego człowieka, wszystko spało jeszcze. Nagle usłyszał pianie koguta. Brzmiało jakoś dziwnie żałośnie. Nieszczęśliwy kogut jakby się skarżył na straszny mróz.

Narylski nie należał wprawdzie ani do czynnych, ani do honorowych członków „Towarzystwa ochrony zwierząt”, nie czytał nawet gorących odezw: „Nie dajcie ptakom ginać od mrozu! Opiekujcie się biednymi stworzeniami!” — mimo to postanowił zająć się losem koguta.

zawiniem'ając o śmierci swego najlepszego
Kolegi

ŝ.p. Ludwika Göttingera

zmarłego we Lwowie dnia 6. marca 1929 r.,
zapraszają Kolegów i Przyjaciół Zmarłego
na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się
w sobotę dnia 9. marca b. r. o godz. 3-ciej
po południu, z krypty Kościoła OO. Bernard-
ynów na cmentarz Jęzaskowski.

We Lwowie, dnia 7. marca 1929. 9067

NOC MIŁOSNA skazańca

wkrótce:
APOLLO

Niewinnie skazany na 12 lat więzienia na podstawie fałszywych zeznań świadków.

(—) Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał onegdaj niezwykle ciekawą sprawę, stanowiącą znamienity przykład do zagadnienia wartości zeznań świadków w procesach sądowych. Chodziło o sprawę niejakiego Bolesława Gołębiowskiego, gospodarza ze wsi Zaścianki, w woj. białostockiej, który został zasądzony na 12 lat ciężkiego więzienia za rzekome żonobójstwo. Sprawa ta datuje się jeszcze z 1924 r.

Pewnego dnia mianowicie, w grudniu tego roku, znaleziono żonę Gołębiowskiego utopioną w studni. Odrązu gruchnęło po wsi, że to Gołębiowski utopił swoją żonę, z którą żył wogóle bardzo źle.

Dochodzenia policyjne nie ujawniły jednak żadnych podejranych danych, przemawiających za przestępstwem, i policja uznała, iż Gołębiowska zmarła wskutek nieszczęśliwego wypadku, wobec czego dalsze śledztwo umorzono. Dopiero po trzech latach jeden z mieszkańców wsi, gdzie mieszkał oskarżony Urbanowicz, który odsiadywał karę więzienia, zameldował prokuratorowi, iż Gołębiowska została utopiona przez męża. Tłem przestępstwa miały być rzekomo złe stosunki małżeńskie.

Na rozprawie w Sądzie okręgowym Ur-

banowicz cofnął swoje pierwotne zeznanie i oświadczył, że w śledztwie fałszywie oskarżył Gołębiowskiego, powodując się zemstą, gdyż podsądny po śmierci żony ożenił się z jego kochanką. Sąd pierwszej instancji przeszedł jednak nad tem oświadczeniem do porządku dziennego i opierając się na niejasnym zeznaniu syna skazał Gołębiowskiego za żonobójstwo na 12 lat ciężkiego więzienia.

Dopiero obecnie w sądzie apelacyjnym okazało się, iż zeznanie syna podyktowane zostało chęcią odsunięcia ojca od majątku, który przeszedłby w ten sposób na syna. Zeznania młodego Gołębiowskiego okazały się przy bliższym zbadaniu do tego stopnia sprzeczne w szczegółach, iż sąd drugiej instancji musiał przejść nad nimi do porządku dziennego i ostatecznie wydał wyrok, uniewinniający Gołębiowskiego.

Zaznaczyć należy, iż prokurator na pierwszej rozprawie domagał się skazania oskarżonego na karę śmierci. Gdyby sąd uwzględnił ten wniosek i gdyby Sądowi apelacyjnemu nie udało się ustalić niewiarygodności zeznań świadków, miałibyśmy przed sobą typowy mord sądowy, popełniony nad niewinnym człowiekiem.

Rycerskość zdradzonego męża.

Bezkrwawe rozwiązanie dramatu małżeńskiego.

W żaden sposób nie można nazwać pospolitem rozwiązaniem tak pospolitego dramatu, jak zdrada małżeńska, które znalazł zdradzony małżonek w stolicy Bułgarii — w Sofii.

Bohaterem przygody jest wysoki urzędnik jednego z bułgarskich ministerstw, człowiek bardzo lubiany nawet przez podwładnych, których często zapraszał do siebie.

Jego żonie również nie można było zarzucić. Jedyne małżonkowi wydało się, że ona wyróżnia zbytnio jednego z młodszych urzędników z jego biura. Aby się przekonać o prawdzie, chwycił się użytego i zużytego w setkach nowel, powieści, dramatów, filmów i zdarzeń rzeczywistych, a jednak niezawodnego sposobu.

Oto oświadczył żonie, że musi wyjechać poza Sofię w nagłych sprawach państwowych. Na dworze przeczekał do zmroku, a z zapadnięciem wieczoru znalazł się w bramie domu, przeciwległego swojemu.

Nie długo czekał. Zjawił się wnet podejrany młodzieniec i śmiało wszedł do mieszkania swego przełożonego. Małżonek pozostał na czatach jeszcze długą chwilę, aby wypadkom dać czas na rozwinięcie, a potem wślizgnął się niepostrzeżenie do domu i cichutko, w kaloszach, podkradł się pod drzwi sypialni.

Przekonawszy się w ten sposób, że podejrzenia jego nie były płonne, cofnął się równie cicho na ulicę, a potem, niekryjąc się, owszem z pewnym hałasem, wszedł przez główne drzwi, zwracając się ku sypialni.

Zapukał, oświadczał głośno, że zaspy śnieżne wstrzymały ruch kolejowy, a on jest cały przeziębiony. Nie nalegał jednak zbytnio, tak, że długa chwila upłynęła, zanim mu otworzono.

Przyjęła go żona spokojna i opanowana, próbując robić mu wymówki, że budzi ją po nocy, zamiast położyć się cicho w jadalni.

— A! co tam! — odparł małżonek.

— Jeszcze nie późno. Jestem w doskonałym humorze! Wiesz co? Może napijemy się po kieliszku wina? Albo lepiej zaprosimy jeszcze twoich rodziców! Mieszkają przecież tuż obok!

I nie ruszając się z sypialni, zadzwonił na służącą, kazał jej sprowadzić natychmiast i koniecznie teściu i teściową, przyjął starych z wielką serdecznością, a potem rozkazał zdziwionej służącej:

— A teraz przynieś nam tu do sypialni butelkę wina i pięć kieliszków.

— Cztery — wtrąciła struchlała już żona.

— Pięć kieliszków! — powtórzył z naciśnięciem pan domu.

A kiedy wino było już nalane, podszedł do łóżka, pod którym odrązu zauważył był kawałek wystającej nogi, a podnosząc materac, odezwał się nasłodszy głosem:

— No, wyjdź już mój synku. Napijesz się z nami.

Z pod łóżka wynurzył się drżący młodzieniec, niekoniecznie po wizytowym ubraniu, a wszyscy struchleli.

Sofja bowiem znajdowała się pod świeżym wrażeniem dramatu rodzinnego, w którym zdradzony małżonek zastrzelił żonę jej przyjaciela, a potem sam poranił się nożem w piersi.

Ale Iwanow — bo takie było nazwisko bohatera dramatu, czy raczej komedji — podnosząc kieliszek wina, przemówił:

— Pięć za zdrowie nowych narzeczonych! Wy, kochani rodzice, zabierzcie natychmiast córeczkę do domu, a ja dla nowego waszego zięcia postaram się o awans, aby się mógł rychło ożenić. A teraz dobranoc całemu towarzystwu!

Na drugi dzień cała Sofja pękała ze śmiechu — ale nie z niego.

Kiedy otworzył kurnik, zobaczył tam zmarzniętego koguta i 12 kur. Nie miał serca zabrać tylko koguta a nieszczęśliwe kury wydać na pastwę mrozu. Pozatem każde dziecko wie, że kogut lubi kury, a te jego nawzajem. Wpakował więc Narylski całą zawartość kurnika do worka, który zawsze ze sobą nosił i wrócił do Lwowa. Chciał drób oddać w dobre ręce a potem z powrotem pomaszerować w kierunku Stryja.

Wkrótce znalazła się litościwa kobieciną pani Zofja Buczko, która nie tylko chętnie zgodziła się na zaopiekowanie haremem kurzym, złożonym z koguta i 12 żon jego, ale nawet zapłaciła jeszcze Narylskiemu za jego dobre serce i kury 24 zł. gotówką.

Wysoce uradowany niósł Narylski worek za Zofją Buczką. Przekonał się, że przysłowie: „Kto rano wstaje temu itd...” — prawdę mówi. Postanowił codziennie rano wstawać.

Myśli jego przerwał policjant. Konieczne chciał widzieć, co jest we worku i na gwałt uparł się, żeby Narylski z nim poszedł na Komisariat. Komisarz Szydłowski ani słysząc nie chciał wyjaśnić biedaka. Kury skonfiskował i przesłał do Magistratu a Narylskiego do więzienia sądowego.

Ostatnią iskrą nadziei Narylskiego było, że może sędzia mu uwierzy. I ta nadzieja okazała się zwodnicza.

Ani sędzia dr. Rutka ani prokurator dr. Stoków nie uwierzyli mu, że chciał nieszczęśliwe ptaszki przenieść do ciepłego schronienia, że postąpił tak, jak każdy człowiek ze sercem postąpić powinien.

Surowy sędzia zasądził go za kradzież kur i koguta na miesiąc aresztu a srogi prokurator rozszerzył jeszcze oskarżenie przeciw pani Marii Buczko w kierunku blatnictwa. Za swe dobre serce i 24 zł. gotowa jeszcze posiedzieć w kryminale.

Refi.

Program radiokoncertów.

SOBOTA, 9 MARCA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'56; 23'00

Od.: Prawoznawstwo 15'30; Przechadzki artystyczne po Warszawie 17'25; — Dla dzieci 17'55; Rozm. 18.50, Radjokronika 19'10; Dzieje muzyki 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10 i 15'10; Operetka „Paganini” 20'20; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 13'00; 14'50; 16'45; 19'56; 22'00.

Od.: „Castiglione” 17'00; Radjotechnika 17'25; Dla dzieci 17'55; Rozm. 19'50; Przegl. pol. zagr. 19'10.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 20'30 i 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 22'15.

Od.: Harcerski 16'50; Lekeja ang. 17'05; Z Wyst. Powsz. 17'03; Dla dzieci 17'55; Ze świata kobiecego 18.50; Recytacje 19'35; Nadprogram 20'00.

K.: Muz. gram. 13'00; Fortep. 19'05; z Warszawy 20'20; Radjokabaret 22'30; Firmy Philipsa 24'00.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 19'56; 22'00.

Od.: Skrzynka poezji. 17'25; z Krak. 17'55; Rozm. 18'50; Owad jako budowniczy 19'10; Współczesna Anglia 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10 i 16'00; z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) W uzupełnieniu wczorajszej kroniki, dodajemy dzisiaj, że drugą koleją transmisja morską ma być transmisja burzy na morzu, uskutecznioma przez mikrofon, ustawiony na jednej z latarni morskich. Jakkolwiek nie ustalono ściśle miejscowości, z których te transmisje mają być przeprowadzone, jednak wybrana zostanie jedna z latarni morskich, wysuniętych jak najdalej w stronę otwartego morza i zaopatrzonych naturalnie w kablową linię telefoniczną.

SPRAWY GOSPODARCZE.

CENY CHLEBA W POLSCE. Ceny chleba na dzień 1 marca br. w głównych miastach Polski przedstawiały się następująco (za 1 kg.): Warszawa 0.55, Katowice, Mysłowice, Borysław po 0.53 zł., Stanisławów, Kalisz, Kraków i Gdynia po 0.52, Lwów, Radom po 0.51, Baranowice, Białystok, Łódź, Kielce, Poznań, Bydgoszcz i Toruń po 0.50, Tarnopol, Żyrardów, Częstochowa, Sosnowiec po 0.49, Brześć n. Bugiem, Luck, Równe, Lublin i Grudziądz po 0.48, Piotrków 0.45, Włocławek 0.44 zł.

Najdroższy zatem chleb jest w Warszawie, najtańszy we Włocławku.

KONCENTRACJA W FINANSJERZE AMERYKAŃSKIEJ. Wall - street spodziewa się natężenia ruchu koncentracyjnego w dziedzinie kapitału bankowego w związku z fuzją Guaranty Trust Co. i National Bank of Commerce.

MROZY A PRZEMYSŁ W BELGJI. Naskutek silnych mrozów zostały zgazowane dwa piece Augree - Marihaye. W zakładach metalurgicznych „La Meuse” zwolniono część robotników. W szeregu kopalń węgla zredukowano część załóg kopalnianych. Zarządzenia te są czasowe, odbijają się jednak ujemnie na całokształcie pracy w przemyśle.

ROSJA BUDUJE STATKI MOTOROWE. Trust okręgowy buduje obecnie 4 statki motorowe o pojemności 5.000 ton każdy. Zaliczone do floty czarnomorskiej mają one podtrzymywać komunikację między Odessą a Marsylją.

ARTYKUŁY TECHNICZNO - DROGERYJNE. Na amerykańskim rynku kalafonium nie odczuwano dotąd wahań cen. Spodziewać się jednak można wkrótce zniżki ze względu na słabnący popyt. Ostatnio notowano kalafonium amerykańskie H. I. — 9.35 tona 14 proc., francuskie A. I. — 9.75 — ta-

ra 6 proc., francuskie W. W. — 10.25 — tona 6 proc., hiszpańskie W. W. — 10.50 — tona 6 proc., hiszpańskie H. — 9.35 — tona 6 proc., ceny powyższe rozumieć należy za 100 kg. netto fob. albo francie wagon Hamburg. Szelak zwykły nadal. Notują za 50 kg. francie wagon Gdańsk ocłoue: „Orange” — 240 sh., „Lemon 270 sh.

Klej ma na rynku krajowym usposobienie spokojne. Ceny od stycznia bez zmiany. Obroty minimalne, ponieważ część meblarni nie pracuje. Ceny kartelowe parafiny podwyższono. Obecnie wynoszą one za 100 kg. przy wagonowej dostawie 180 zł., przy workowej 186 zł. Zapotrzebowanie na farby z powodu mrozu było dotychczas bardzo słabe. Fabrykanci udzielają na wapienne wiosenne farby specjalnych rabatów, by uzyskać możliwość zbytu. Biel ołowiana została podwyższona o 10 proc. i kosztuje dziś loco Gdańsk zł. 185 — za 100 kg. ocłoue. Olej linowy techniczny i pokost bez zmiany. Cena w hurtie waha się między zł. 200 a 205 za 100 kg. Za tran techniczny wobec utrudnionego polowu pomuchli z powodu silnych mrozów płaca obecnie o 10 proc. drożej, niż w grudniu ub. r.

Warunki atmosferyczne, trudności komunikacyjne i brak gotówki wpłynęły bardzo ujemnie na obroty w dziale artykułów techniczno-drogerijnych.

NOWA FABRYKA TUB METALOWYCH. W lutym br. została uruchomiona pierwsza w dzielnicy zachodniej, a druga w Poisse wogóle fabryka tub (do artykułów kosmetycznych itp.) i wyrobów metalowych pod firmą „Walenty Grzelaszyk — fabryka tub i wyrobów metalowych — Poznań. Dzienna produkcja wynosi narazie około 5.000 sztuk tub, zdolność produkcyjna — ok. 8.000 sztuk.

ków Hasmoniei urojonych zarzutów wobec klubu. Sprawa ta jednak wyjaśniła się po jakimś czasie i Hasmonia przyznała nawet ze swej strony obowiązek do materialnego odszkodowania klubu. — Po dłuższej dyskusji sprawozdanie sekretarza przyjęto, uchwalając wszystkim władzom, związkom, klubom, kierującym czynnikami i osobom, które już to swoją obecnością, już to działalnością przyczyniły się do urządzenia, względnie uświetnienia jubileuszu klubu — najserdeczniejsze podziękowania.

Następnie skarbnik klubu, p. Koniewicz przedstawił sprawozdanie kasowe za rok 1928, które wyraża się w kwocie 170.000 zł., jako w ogólnym obrocie kasowym. W stosunku do roku 1927 obrót prawie się podwoił. Lwią część obrotu kasowego obejmują dochody i wydatki Sekcji piłki nożnej, inwestycje w parku sportowym, oraz koszty jubileuszu. — Budowa Sławska prowadzona jest osobno, i koszt jej wyraża się w kwocie 80.000 zł., tak, że ogólny obrót kasowy klubu sięga cyfry przeszło ćwierć miliona złotych. Długi klubu nieco wzrosły, a to z powodu wielkich wydatków na inwestycje, koniecznego deficytu w czasie jubileuszu oraz zawodów w spodziewanych dochodach z imprez piłkarskich, już to bez względu na postępek innych klubów, już to ze względu na niepogodę i zimna w listopadzie, w którym odbywały się 4 spotkania ligowe. — Sprawozdanie skarbnika wywołało dłuższą dyskusję — poczem uchwalono, że przyszły Zarząd pracować ma na podstawie aproksymatywnie ułożonego preliminarza budżetowego, a w końcu sprawozdanie skarbnika przyjęto. — Na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej dyrektora Franciszka Zmudzińskiego, który stwierdził dokładność i porządek ksiąg oraz

nałężyte udokumentowanie każdej pozycji, uchwalono absolutorium dla skarbnika i całego Zarządu. — W związku ze sprawozdaniem skarbnika wyrażono przez akłamację serdeczne podziękowanie Prezesowi Heflingerowi za pomoc materialną dla klubu w najcięższych jego momentach. Następnie składali sprawozdanie kierownicy poszczególnych sekcji a mianowicie:

1) W imieniu Sekcji piłki nożnej kapitan Juliusz Mueller, przedstawiając, że w roku 1928 rozegrano ogólnie 72 zawodów, z czego wygrano 18, przegrano 16, nierozstrzygnięto 5, stosunek bramek 110 na 77. — I Drużyna zajęła zaszczytne 8 miejsce w Lidze. Od założenia klubu rozegrano 1031 zawodów, z czego wygrano 634, przegrano 254 nierozstrzygnięto 143, stosunek bramek 2577 na 1085. — Członków liczy sekcja przeszło 100.

2) W imieniu Sekcji bokserskiej złożył sprawozdanie kpt. Ross, przedstawiając, że w styczniu 1923 wygrała sekcja zawody z Hasmonia w 6 walkach w marcu 1928 r. zdobyła sekcja 7 mistrzostw i brała udział w Mistrzostwie Polski, przyczem Pomper zdobył tytuł wicemistrza. W lipcu 1928 r. wygrała sekcja propagandowa zawody ze Zb. Cyganiewiczem na Cytałeli. W grudniu 1928 roku 2 drużyny Czarnych zdobyły I i II nagrodę. W styczniu 1929 r. wygrywa sekcja ze Strzelcem 13 na 3. W lutym 1929 r. zdobyła sekcja 5 mistrzostw okręgowych oraz 2 wicemistrzostwa. Członków liczy sekcja 60-ciu, sędziów egz. 5-ciu, ogólnie zdobyła sekcja 13-cie I nagród, 8-siem II i honorowy puchar D. O. K. VI.

3 i 4) W imieniu sekcji tenisowej i hokejowej złożył sprawozdanie p. Ludwik Frankowski, przyczem przedstawił, że tenis rozwija się w klubie bardzo intensywnie, jej zaś najlepszymi zawodnikami są ppłk. Żongolowicz, mjr. Zajac i sierż. Drapala. Członkowie sekcji mają doskonałe warunki rozwoju fizycznego na 7 nowo zbudowanych kortach, przyczem nie są ograniczeni do jednego kortu treningowego. — Sekcja urządziła wyznaczone na nią turnieje i wywizwała się zupełnie z włożonego na nią zadania.

Sekcja hokejowa zreorganizowana na nowo w roku 1928 29 z samych młodych sił, spisała się bardzo dzielnie, utrzymując się w A klasie lwowskiej, wygrywając turnieje i puchar Makkabi w Krakowie oraz w turnieju Lechji, zajmując III miejsce przed L. T. Ł. Drużyna hokejowa została dzięki poparciu Zarządu doskonale uposażona i rokuje na przyszłość wielką nadzieję.

5) W imieniu sekcji narciarskiej złożył sprawozdanie inż. Felicjan Polturak, przyczem przedstawił, że sekcja pracuje w dwóch kierunkach, sportowym i turystycznym. Pod względem sportowym przoduje sekcja we Lwowie i jest jedną z najpoważniejszych w Polsce. Członków liczy 94, uczestników 47. — Sekcja urządziła pierwsze w tym roku zawody we Lwowie razem z K. T. N., następnie zawodnicy sekcji startowali w międzynarodowych zawodach w Zakopanem, trzy razy w Przemyśle, raz w Nowym Targu i raz w Krynicy, ponadto w memoriale Pegoni im. ś. p. Tomickiego i w biegu zjazdowym KTN. Jubileuszowe zawody o Mistrzostwo Lwowa urządzono z jak największą starannością, przyczem dały one doskonałe rezultaty. Pod względem turystycznym sekcja należy do najsilniejszych we Lwowie, czego wymownym dowodem jest potężna ilość 60-ciu narciarzy, którzy przebywali w czasie świąt Bożego Narodzenia w Sławsku. Sprawozdawca wyraża przekonanie, że z chwilą ukończenia schroniska w Sławsku sekcja narciarska stanie się potężną placówką narciarską na południowym wschodzie naszego kraju.

6) W imieniu sekcji lekko-atletycznej złożył sprawozdanie p. Steekow - Branicki, przyczem przedstawił, że w roku 1928 sekcja drużynowo zdobyła w mistrzostwie Lwowa I-sze miejsce, urządziła wspartały dzień sztafet w czasie jubileuszu i zdobyła definitywnie puchar L. Z. O. P. N. za sztafeta olimpijską. Członkowie sekcji Oświęcimski i Po-

Sport.

Walne Zgromadzenie I. L. K. S. „CZARNI”.

W dniu 2 marca b. r. odbyło się w sali gimnastycznej szkoły im. Marji Konopnickiej Walne Zebranie I. L. K. S. „Czarni” przy współudziale około 150 członków i uczestników. Przewodniczącym Zebrania wybrano jednogłośnie podpułkownika Juliana Padjaka. Porządek dzienny i protokół Walnego Zgromadzenia z 29 stycznia 1928 r. przyjęto bez zmian.

Sekretarz klubu złożył szczegółowe sprawozdanie z prac Zarządu, przyczem nadmieniał, że Walne Zebranie zostało dlatego dość późno zwołane, gdyż dopiero przed kilku dniami ukończone zostały ostatnie imprezy sportowe, które były przewidziane w ramach roku jubileuszowego. Zarząd odbył 15 posiedzeń, w tem 7 razem z Komitetem jubileuszowym. Na boisku przedsięwzięto szereg inwestycji, a to zbudowano nową trybunę niekrytą, natryski z basenem dla zawodników, krawężnik bieżni oraz jedyną w Polsce siatkę drucianą dokoła boiska. Sekretariat załatwił około 650 pism, oraz współdziałał z Komitetem budowy schroniska w Sławsku, które dzięki finansowemu poparciu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego przedstawiła się dzisiaj jako wspartały dwupiętrowy gmach, nakryty dachem i oczekujący wykończenia. Zarząd klubu utrzymał najserdeczniejsze stosunki ze wszystkimi klubami sportowymi w Polsce, a jedyną zafarg z Hasmonia tuż przed jubileuszem klubu spowodowany został przez nią samą, na podstawie niezasadnionych i przez niektórych człon-

ętepski zdobyli w 1928 r. rekordy polskie. Co prawda sekcja podupadła nieco w sezonie jesennym, wszystko wskazuje jednak na to, że rok 1929 będzie okresem odrodzenia lekkoatletyki w klubie.

7 i 8) W imieniu sekcji pań i sekcji kolarskiej, znajdujących się w stanie organizacji złożył sprawozdanie kpt. dr. Mirzyński, przyczem odnośnie do sekcji pań zapadła uchwała, że sekcja kobieca ma być w najbliższym czasie z zachowaniem, jak największej ostrożności zreorganizowana, oraz, że wszystkie panie a więc i z sekcji gier ruchowych — mają być zgrupowane pod jednolitym kierownictwem. Ponadto uchwalono, by sekcja pań zaczęła w jak najkrótszym czasie swą akcję w kierunku zawodniczo - sportowym.

Sekcja kolarska, pływacka i gier sportowych — nie miała wybitnych wyników w roku 1928, gdyż znajdowały się w stadium tworzenia i dopiero w roku 1929 spodziewane są realne wyniki. Po sprawozdaniu kierowników sekcji, które przyjęto po dłuższej dyskusji do zatwierdzającej wiadomości, nastąpiły wybory Zarządu klubu, które dały następujący wynik:

Prezesem honorowym obrano przez akłamację za zasługi, położone wobec klubu, pośła na Sejm, ppłk. dypl. Adama Koca.

Członkiem honorowym za zasługi wobec klubu ppłk. Juliusza Zulauf.

Prezesem klubu — wiceprezesa Izby Handlowej i Przemysłowej Tadeusza Höflingera.

I. wiceprezesem ppłk. dypl. Szefa Sata-bu D. O. K. VI. Tadeusza Niezabitowskiego.

II. wiceprezesem — docenta, prymarjusza dr. Stanisława Laskownickiego.

III. wiceprezesem — Antoniego Uwierę. Sekretarzem — kpt. dr. Władysława Mi-rzyńskiego.

Skarbnikiem — mjr. Adolfa Twardow-skiego.

Gospodarzem — starszego asesora Ta-deusza Fischera.

Członkami Zarządu: dr. Zygmunta Ruc-kra, ppłk. Juliana Padjaka i mgr. kpt. Sta-nisława Zauderera.

Członkami Komisji Rewizyjnej wybrano dyrektora Franciszka Zmudzińskiego, Filipa Kmieńskiego i Georga Scotta.

Członkami sądu polubownego: kpt. Ma-rjawa Biłera, Leszka Pawłowskiego i Micha-ła Königla.

Wkładki uchwalono pozostawić w do-tychczasowej wysokości a to, dla członka za-łożyciela 500 zł. jednorazowo, dla członka wspierającego 12 zł. rocznie, dla członka zwy-czajnego 6 zł. rocznie i dla uczestnika 3 zł. rocznie.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy po-wtarza w niedzielę 10 marca konkurencję o odznakę sprawności dla tych pań powyżej lat 17 i panów powyżej lat 18, którzy poprzędnego biegu — z powodu zmylenia trasy — nie ukończyli. Złożone wpisowe zachowuje ważność, jednakże konieczne jest powtórne zgłoszenie się najdalej do piątku od 19—20

w lokalu T-wa. Późniejsze zgłoszenia nie bę-dą bezwarunkowo uwzględniane.

Popieraj wytwórczość kralową.

Zapiski.

FORTYFIKACJA POŁOWA. Kpt. Bie-siekiński, kpt. Kleczko i ppłk. Rewieński. Wojskowy Instytut Naukowy - Wydawniczy. Warszawa 1929. Cena 9 zł.

Praca ta jest podręcznikiem fortifikacji polowej. Dzieli się ona na dwie zasadnicze części: techniczną i taktyczną. Techniczna jest rozszerzonym wydaniem „Fortyfikacji polowej” por. K. Biesiekińskiego, wydanej w 1922 r. i oddawna wyczerpanej. W części tej omówiona jest gruntownie cała technika fortifikacyjna, a więc wiadomości wstępne, roboty ziemne, osłony i przeszkody.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

3 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwsze stronie

1 : : : : w tekście

1 : : : : w nadstawie (tylko jednoszpaltowe)

1 : : : : w nekrologach

1 : : : : za tekstem

Ogłoszenie drobne za słowo

matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo

zł. 120

075

060

050

018

010

020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy słowo

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej

niedziela najmniej

zł. 0-05

1-00

1-50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Za granicą o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

KONIAKI

WHISKY



RUMY

ARAKI

WINKELHAUSEN

ROK ZAŁOŻ. — 1846. —

WÓDKI LIKIERY

STAROGARD (POMORZE.)

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki der-matol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 14819

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
ANTONINA RENTSCHNER
9 MURARSKA 9/II., bocz. Leona Sapiehy. 14664

Dr. ZOFJA WEPER
JANOWSKA I. 26. TELEFON 25-19. Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje estot. zmarszczek. Leczenie żyłaków, odmrożeń. Diatermia. 13581

Dr. ZYGMUNT PILECKI
przeprowadził się z placu Dąbrowskiego na ul. Leona Sapiehy 89. — Leczy lampami Solux, kwarcową, Roentgenem i diatermją. 14590

Bacznosc, Malarze!

Z dniem 1. marca przeniosłem biura do lokalu przy ul. Małeckiego 7, tel. 6155.

JULIUSZ TERKEL

kierownik filji na Polskę i wyłączny zastępca fabryki **Wilhelm Fieissner** Asch I. Böhmen — Selb Bayern.

Lekarzowi dentyście

lub KONCESJONOWANEMU sprzedam w miejscowości podgórskiej bardzo dobrze prosperujący gabinet.

Zgłoszenia pod „NATYCHMIAST” do Administracji.

1118

NOWOŚĆ! **NOWOŚĆ!**
NYGJENICZNE — PRAKTYCZNE — TRWAŁE

TAPCZAN-ŁOŻKO

ze schowkiem na pościel. Do nabycia tylko u firmy
L. Matwijowski Lwów, Chorażczyzny I. 8. Tel. 40-11. 908

KONKURS.

Wydział powiatowy w Kamionce Strumi-łowej ogłasza konkurs na stanowisko drogo-mistrza przy Powiatowym Zarządzie Drogo-wym na warunkach:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekraczalny 35 rok życia.
3. Ukończone kursa drogomistrzów od-byta praktyka drogowa jakoteż znajomość rysowania.
4. Wynagrodzenie według XIII do XII grupy płac funkcjonariuszy państwowych z dodatkiem komunalnym, ryczałtem na obchody służbowe i z prawem do stabilizacji po 1 rocznej nienagannej służbie.
5. Posada do objęcia z dniem 1 kwietnia 1929. Podanie z dokumentami należy wnieść do 25 marca 1929.

Komisarz rządowy:
Pleniązkiewicz
starosta powiatowy.

1105

Odpowiedzialni zastępcy

we wszystkich miejscowościach Małopolski Wscho-dniej do sprzedaży wirówek (centryfug), maszyn do szycia, rowerów i zegarów ściennych światowej marki „Westfalia” zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia listowne: L. Goldman. Lwów, Zielona 79

1112

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny
radikalny i wypróbowany środek (na-
cieranie) na 15657

REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia,
na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Ko-
pernika 1.

Józef Lawetz

Złatwię wszystko w porządku,
wracaj spokojnie lub napisz, gdzie je-
steś. Będiesz w tej samej firmie dalej
pracował.

Żona ELA LAWETZ
POD DEBEM 2.

15648

Odmrożenie

Oryginalna maść
(z „Kogutkiem“)

MROZOL

leczy i goi ranki,
powstałe od odm-
rożenia. 149
Sprzedają apteki
i sklepy apteczne.

Posad poszukują

ABITURJENT gimn. po-
szukuje posadę, najchę-
tniej jako praktykant biu-
rowy. Listy pod „Pilny“
do Adm. Wiek. 15506

POSZUKUJĘ posady ma-
gazynera, akwizytora —
z branży węglowej i drze-
wnej. Łaskawe listy pod
„Energiczny“ do Adm. Wiek.
15521

POSZUKUJĘ posady na
wyjazd do Gdyni, najchę-
tniej w firmach budowl-
nych lub handlowych —
w charakterze kierownika,
magazynera, woźacza, —
inkasera, biuralisty, nad-
zoru przy robotach. Listy
pod „Doświadczony“ do
Adm. Wiek. 15520

BUCHALTERKA, pisząca
na maszynie, z praktyką,
przyjmie zaraz posadę —
najchętniej z jednorozo-
wym urzędowaniem. Ofer-
ty pod „Amerykanka“ do
Adm. Wiek. 15513

MASAZYSTKA egzamina-
wana, rutynowana, poszu-
kuje zajęcia. Łyczakowska
Nr. 41, parter, z listami
Mosurowa. 15383

URZĘDNIK — taryfista —
mający praktykę, poszu-
kuje odpowiedniego zajęcia
w godzinach popołudnio-
wych. Listy do Adm. Wiek.
pod „Taryfista“. 15451

ORTOPEDYCZNY rymarz
na prolezy, aparaty i gor-
sety poszukuje pracy. Ła-
skawe zgłoszenia do Ad-
ministracji pod „Ortope-
dia“. 15482

SZOFER, zawodowy me-
chanik, poszukuje prywa-
tnej posady. Łaskawe li-
sty pod „Mechanik“ do
Adm. Wiek. 15638;

WDOWA, wiek średni, —
rozumiejąca się na kuchni
i na gospodarstwie wiejs-
kim i miejskim, poszu-
kuje samodzielną zarząd, naj-
chętniej na wieś od 15-go
march. Listy do Adm. Wiek.
pod „Probowstwo“. 15614

KRAWCZYNI szuka szy-
cia prywatnie, 3 zł. dzien-
nie. Listy do Administracji.
Wiek. pod „Leontyna“. 15221;

Do wynajęcia zaraz w centrum miasta
(tylko poważnym reflek-
tantom) duże lokale, nadające się na biura, maga-
zyny lub sklepy. Listy pod Administratora. 15623

RUTYNOWANY rzemieś-
lnik w zawodzie rymarsko-
tapiecko-lukierniczym —
przyjmie stałą lub roczną
posadę. Paweł Rychwiecki,
Kulików, obok Lwowa. —
9068

BEZDZIETNE małżeństwo,
wiek średni, spokojni, po-
szukują dozoru do ka-
mienicy. Listy pod „Do-
zorcowie“ do Adm. Wiek.
15583

100 — 150 DOL. dam temu
kto mi wyrobi odpowie-
dnią i stałą posadę biu-
rową. Listy pod „Dr. praw“
do Adm. Wiek. 15591

PANNA początkująca —
z skończonym kursom
handlowym, pisząca na
maszynie oraz znająca je-
zyk niemiecki, poszukuje
posady. Listy do Adm. Wiek.
pod „Posada“. 15602;

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuch-
nią bliżej kolei za pokój
z kuchnią dla bezdzie-
tnych. Kalcza 10 A. par-
ter, na lewo. 15507

POKÓJ dla zamożnego
pana, osobne wejście do
wynajęcia. Słodowa 1, —
I. p., od 4-6. 15373

POKÓJ frontowy umeb-
lowany, łazienka, telefon —
dla solidnego pana do wy-
najęcia. Listopada 11 B —
II. p., mieszcz. 12. Ogł. dać
od 3-5. 15397

POKÓJ z utrzymaniem —
do wynajęcia. Królowej
Jadwigi 32, drzwi nr. 23;
15431

LOKAL, nadający się na
warstwą poszukiwany. —
Zgłoszenia do Adm. Wiek.
ku pod „Warsztat 35“. —
15471

FRONTOWY pokój, oso-
bne wejście, centrum, te-
lefon, ewent. utrzymanie,
do najęcia. Wiadomość —
Biuro dzienników „Brick“,
Hietmanska 23. 15656;

DO WYNAJĘCIA zaraz
dwa pokoje z kuchnią, —
pełny komfort — czynsz
z góry za rok. Wyspiań-
skiego 38. 15416

POKOJU kawalerskiego —
eleganckie umeblowanie,
z osobnym wejściem, po-
szukuje się. Zgłoszenia do
Biura dzienników „Brick“,
Lwów, Kościuszki 3, pod
„Dyrektor banku“. 15609;

DO WYNAJĘCIA pokój
umeblowany, z osobnym
wejściem, przy spokojnej
rodzinie od 1-go kwietnia.
Doomagaliczów 9, mezanin
na prawo. 15670

POKÓJ wynajmę poważ-
nemu panu (pani) na sta-
nowisko. Piekarska 28, —
II. piętro, od 4 popoł. 15671

POSZUKUJĘ wspólnego
pokoju z pracującą poza
domem lub przy rodzinie.
Listy pod „Studentka fi-
lozofii“ do Adm. Wiek. 15672;

POSZUKUJĘ lokalu lub
pokoju z przedpokojem —
na biuro, najchętniej w
miejscu. Zgłoszenia telefon
52-09. 15674

POKÓJ, kuchnia oraz je-
dną stancję do wynajęcia
za miesięcznym czynszem.
Bogdanówka Nr. 83, Ka-
mińska. 15634;

Z POWODU wyjazdu, po-
szukuję obszernego poko-
ju, celem przechowania
mebli. Zgłoszenia: Brick,
Kościuszki 3, pod „Czynsz
z góry“. 15663;

OWA pokoje z klatki scho-
dowej zaraz do wynaję-
cia. Ulica Dąbrowskiego 12
parter. 15661

ELEGANCKO umeblowany
duży pokój na jedną lub
dwie osoby, od 16. marca
do wynajęcia. Tarnow-
skiego 18, prawy parter.
15643;

POKÓJ z częściowym u-
trzymaniem na przeciąg 5
tygodni od 15. marca, do
wynajęcia. Zielona 32, —
drzwi 1. 15646;

POKÓJ z utrzymaniem do
wynajęcia od 15. marca.
Chorążczyzna 22, I. piętro,
drzwi 5. 15682;

POSZUKUJĘ nieumeb-
lowanego pokoju z osobnym
wejściem. Listy do Adm.
Wiek. pod „15“. 15613;

POSZUKUJĘ dwóch pokoi
z kuchnią. Listy do Adm.
Wiek. pod H. G. 15663;

POKÓJ z utrzymaniem do
wynajęcia. Królowej
Jadwigi 32, drzwi nr. 23;
15431

POKÓJ z utrzymaniem —
do wynajęcia. Królowej
Jadwigi 32, drzwi nr. 23;
15431

POKÓJ z utrzymaniem —
do wynajęcia. Królowej
Jadwigi 32, drzwi nr. 23;
15431

POKÓJ z utrzymaniem —
do wynajęcia. Królowej
Jadwigi 32, drzwi nr. 23;
15431

FORTEPIANY, PIANINA,
harmonjo, na różne ceny,
zawsze na składzie możli-
wie najtaniej, sprzedaje
z gwarancją oraz mienia
i kupuje HANAK, Piłsud-
skiego 21, I. p. 15417

ZEGARKI SPRZEDAJE i
naprawia najtaniej Rudy
Sykstuska 35. tel. 24-78.
857

ZĘBY sztuczne stare —
złote, kauczukowe, jakoteż
złote, srebrne, kupuję.
Wander, zegarmistrz, ul.
Gródecka 16. 15397

KWIAT pokojowy (Rode-
dendron) 3 mtr. wysoki —
2 mtr. szeroki do sprzeda-
nia. — Wiadomość: Szezu-
dłowska, Łyczaków 86. —
15043

MOTOCYKL ANGIELSKI,
elektr. oświetlenie, okazję
nie do sprzedania. Wia-
domość: Restauracja, ul.
Kopernika 45. 15142

FORTEPIAN do sprzeda-
nia wiedeńskiej marki. —
Ossolińskich 6, II. piętro,
u gospodarza, od godziny
1-3. 15154

DARMO zestawianie mo-
deli FIRANEK i KAP —
przy korzystnym zakupie
materiałów i dodatków —
FRELICH, Lwów, ulica
Sykstuska 21, — Wiedeń,
Porzellang, 9. 14891

GRAMOFON skrzynkowy,
wraz z płytami sprzedam.
Kolesza, Sykstuska dzie-
sieć. 15142

PREZERWATYWY to są
rzecza zaufania — przeto
każdy kupuje takowe —
tylko u Federa, Lwów, ul.
Sykstuska 21. 13513

DOM murowany, górny
Łyczaków, wolny od po-
datków do sprzedania: —
cena 6,500 dolarów. Willa
Listopada, wolna, komfort
do sprzedania, cena 7,500
dolarów. Wiadomość ulica
Piotra 11, II. p., Czorny. 15483

KASE wertheimowska —
kupię. Turek, Batorego 1;
15541

ŁÓŻKO dziecięce białe —
sprzedam. Lipschütz, ul.
Grotgiera 5. 15589;

HANDEL, delikatesów, po-
kój do śniadań i restaura-
cja w śródmieściu Lwowa
do sprzedania na dogo-
dnych warunkach, potrze-
bna gotówka 1500 dolarów;
listy pod „M. K.“ do
Adm. Wiek. 15464

MIAŁ WĘGLOWY płwiczny
i składowy
15656
zakupi
Parowa Pralnia STELLA-ILLUSTRA
Lwów, Marcina 15, tel. 16-03.

POKÓJ z częściowym u-
trzymaniem na przeciąg 5
tygodni od 15. marca, do
wynajęcia. Zielona 32, —
drzwi 1. 15646;

POKÓJ z utrzymaniem do
wynajęcia od 15. marca.
Chorążczyzna 22, I. piętro,
drzwi 5. 15682;

POSZUKUJĘ nieumeb-
lowanego pokoju z osobnym
wejściem. Listy do Adm.
Wiek. pod „15“. 15613;

POSZUKUJĘ dwóch pokoi
z kuchnią. Listy do Adm.
Wiek. pod H. G. 15663;

POKÓJ z utrzymaniem do
wynajęcia. Królowej
Jadwigi 32, drzwi nr. 23;
15431

POKÓJ z utrzymaniem —
do wynajęcia. Królowej
Jadwigi 32, drzwi nr. 23;
15431

MASZYNY Singera sprze-
da okazjnie krawczyń,
Lwów, Gródecka Nr. 63 —
parter. 15383

KLATKI dla kanarków —
komplik. gniazda — F.
Reutschner, Legionów 37,
14774

ANODÓWKI „CENTRA“

potan ały tylko we Firmie 1045
„ECHO“, Lwów, Sykstuska 24, tel. 27-81.

OD 25 LAT istniejący —
handel papieru i przybo-
rów szkolnych we Lwo-
wie przy najruchliwszej
ulicy miasta, do sprzeda-
nia. Listy pod „Tylko za
gotówkę“ do Administ.
Wiek. 15581

DLA NOWORODKÓW kom-
pletne wyprawki „SPORT“
plac Halicki 3. 15471

PIANINO nowe, piękne —
koncertowe, ton wielki —
głęboki, za gotówkę sprze-
dam tania. Kopernika 26;
Skleniarski. 15443

SZAJOWSKIEGO, Reinów-
ny gramatyka polska do
egzaminów wstępnych, wo
wszystkich księgarniach.
Zamówienia: Lwów, ulica
Zimorowicza 17. 15408

Sprzedaję jubileuszową!!!

Z powodu 50-letnia

istnienia firmy

zadawajace

niskie ceny

w magazynie płócien i bielizny

Jan Riedl Akademicka 2. Telef. 64-06



PARCELI budowlanej 126
sazni, sprzedam. Ulica Po-
tockiego 14, I. piętro. —
gankiem. 15675;

SPRZEDAM nową kamie-
nicę I. piętrową przy ul.
Pijarów, wolne mieszkania
wolne od opłat, z hipote-
ką. Wiadomość: Bauro-
wicz, Sw. Piotra 21, I. p.
15584

FORTEPIAN wiedeński z
płytą metalową, ton silny,
przyjemny, w znakomitym
stanie za 2000 zł. sprze-
dam. Hanak, Piłsudskie-
go 21, I. p. 15020

SPRZEDAM dom wolny —
1,500 dol. blisko tramwa-
ju. Zniesienie stare, ulica
Cyganowska 45, Niedopy-
tański. 15578

SZTUKA KOŚCIELNA

Lwów, PLAC HALICKI L. 7

poleca figury Chrystusa do grobu, Zmartwych-
wstanie, świece, paschały, chorągwie, sztandary,
bieliznę kościelną, obrazy i t. p. 15378

WILLA cała wolna, pełny
komfort, w najzdrowszej
części miasta — zaraz do
sprzedania. Listy do Adm.
Wiek. pod „Mija“. 15625

KAMIENICA II. piętrowa
z dużymi oficynami w cen-
trum handlowym zaraz do
sprzedania. Wkład 60,000
dolarów. Listy do Adm.
Wiek. pod „Ala“. 15634

REGISTRATURA mała —
okazyjnie do sprzedania.
Asnyka 7, w podwórzu. —
15648;

KAMIENICE, wille, do-
my parterowe, parcele bu-
dowlane w każdej dziel-
nicy miasta, tanio sprze-
daje „Kontrakt“ ulica
Krzywa 2, telefon 45 18.
15634

NOWOŚĆ!

Ważne dla automobilistów „UNCLE SAM AUTO BENZIN TABLETS“

Patent amerykański i międzynarodo-
wy zaoszczędzają około 25% benzyny.
Używają sadzę z cylindrów motoru. Po-
wodują całkowite spalanie mieszanek ga-
zowej. — Ułatwiają start. — Cena oryg.
puszki (100 sztuk na 500 l. ben-
zyny) 25 zł. — Odsprzedawcom i ga-
razom rabat.

ZAMOWIENIA PRZYJMUJE FIRMA:

„ARWID“ Oddział we Lwowie,
ul. Mikołaja 17. 974

FACHOWCY, jednoosobnie
twierdzą, że najlepsze na
nasze drogi są samochody
„PATRA“. 15611

WISSEHESTER cal 401,
Hamorska cal. 12, tania
do sprzedania. Piekarna 8,
A. K. 15691

LOKALE

SUCHŁUDNY, skromnie — umebłowany pokój w zacisznej ulicy u lepszych, starszych państwa, poszukuje od zaraz z utrzymaniem lub bez Listy z łaskawym podaniem ceny pod „Samotny pan“ Adm. Wiek. 15630.

DWA pokoje i kuchnia — komfort, umebłowane blisko śródmieścia, do wynajęcia katolikowi. Listy pod „Swoboda“ do Adm. Wiek. 15631.

POKOJ umebłowany, słoneczny, z osobnym wejściem ewent. z częścią w utrzymaniu, tylko w centrum poszukuje. Listy pod „Spokój wymagany“ do Adm. Wiek. 15626.

POSZUKUJĘ lokalu na cukiernię lub mlecznarnię. Listy pod „Cukiernia“ do Adm. Wiek. 15574.

POSZUKUJĘ pomieszczenia jedno pokojowe (z kuchnią) wprost od gospodarza. Czynsz roczny — z góry. Listy do Adm. Wiek. pod „Porządny“ 15576.

POKÓJ z kuchnią, okolicą listopada, poszukuje bezdzietni. Czynsz całoroczny. Służowna, Fredry Nr. 8, drzwi 4. 15583.

ZAMIEŃ jeden pokój z kuchnią w Stryju, za takie same w Lwowie — lub dwa pokoje z kuchnią z dopłatą ewent. jeden pokój duży. Zgłoszenia — Bałki 20, u p. Górnoego. 15592.

2 POKOJE umebłowane — na większe biuro handlowe, osobny wchód, Lublinerowa, Łyczakowska 10; 15601.

3 POKOJE i kuchnia — w parterze w śródmieściu nadające się na mieszkanie, sklep lub przemysł, zamienię na takie samo lub większe w śródmieściu lub i dzielnicy. Listy z adresem do Adm. Wiek. pod „H. S. 33“ 15602.

Wolne posady

POSZUKUJĘ starszego — zdolnego szofera, któremu oddałbym autodorożkę — w dzierżawę lub na procent, ewentualnie sprzedam z małym zadatkiem. Dokładne oferty do Adm. Wiek. pod „Dzierżawa“ 15581.

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego, z gotowaniem do 3 osób. — Ulica Zbarazka 4. — Dozorca wskazuje. 15563.

RYSONNIKA poszukuje niemiecki przysięgły. — Zgłoszenia przedpołudniem ul. Św. Antoniego Nr. 7; I. p., na lewo. 15431.

KUCHARKA do wszystkiego, potrzebna. Lelwela 2, mieszkanie 7. 15608.

ZDOLNY buchalter, admi-nistrater, piszący biegle na maszynie, zostanie przyjęty do przedsiębiorstwa budowlanego. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków przedłożyć pod „Przedsiębiorstwo budowlane“ do Administr. Wiek. 15527.

DZIEWOZYNKĘ na bezpłatną praktykę przyjmie. Kosice, Mikołaja Nr. 7; 15561.

DO 2 OSÓB służącą do wszystkiego, z gotowaniem, szuka. Mikołaja 7; Parter, na lewo. 15498.

CHŁOPCA do praktyki — poszukuje; najchętniej — z początkami. Rogulski — fryzjer, Kochanowskiego Nr. 45. 15515.

POSZUKUJĘ szewskiego czeladnika na reperację — tylko zdolny i predki. — Luskiewicz, Kadecka 10; 15490.

POSZUKUJĘ czeladnika na mieszaną kuta i szytą robotę, tylko bardzo do brego i chłopca do nauki od lat 14 do 16, z początkami; wikt dostanie. — Pracownia obuwia ulica Zielona 29, Bazik. 15487.

PIEKARNIA, poszukuje chłopców do praktyki już poduczonych, mogą być i z prowincji. Zgłoszenia — Lwów, Łyczakowska 56; 15564.

POSZUKUJĘ zdolną młynkowską na 60 proc. — Goldstein, plac Bernarłyński 17. 15636.

EKSPEJENTA — branży papierowej, zdolnego, młodego, z ładnym piśmem — z dobrymi referencjami — poszukuje firma Krawczyński i Czołowski w Lwowie. 15614.

SŁUŻACA do wszystkiego, poszukuje zaraz. Wiadomość: Kochanowskiego 74, oficyjny, parter lewy. 15611.

KUCHARKĘ samodzielną (do wszystkiego) z lwowskimi świadectwami — przyjmie Dr. Fried, ulica Św. Mikołaja 20, I. piętro. 15613.

POMOCNIK fryzjerski — oraz starszy praktykant — potrzebn. Fryzjer, ulica Piekarska 5. 15620.

PIEKARNIA FR. TABACZYŃSKIEGO ul. Rożnawskiego I. 3, poszukuje chłopców do terminu. Pierwszeństwo mają ci, którzy już terminowali u piekarza. 15612.

CHŁOPAK do posyłek — zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia między 11-12 i 3-4 u f-my Przedsiębiorstwo dla Międzynarodowego Transportu — Goldberg i Diwald, Lwów plac Mariacki 8. 15605.

ZDOLNE toledziarki znajdują stale, dobrze płatne zajęcie. Schmek, Zamarszewska 51. 15655.

KRAWIEC spodniowy — poszukuje wykańczarki i prasowaczka. Kniazioł, ul. Wypiańskiego 16. 15658.

REJONOWI dostawcy gazet, poszukiwani na pro-wizję. Zarobek do 200 zł miesięcznie. Zgłoszenia — Tow. „Ruch“ ul. Zielona Nr. 6, II. piętro, rano od 9-1. 1111.

PODRECZNA i dziewczyna do nauki poszukują — krawczyń Eisensteinowa, Asnyka 11 A. 15642.

KILKA dziewcząt do pracy, przyjmie Wytwórnia artykułów spożywczych — Jawor, Sadowiecka 66. Zgłoszenia od 8-9. 15645.

PANIENKA do trzyletnio-go chłopczyka, poszukiwana. Praktyka wymagana. Tarnowskiego 13, parter. 15643.

PIERWSZORZEDNYCH — HAFENREK poszukuje — SZWAJCA BREITER — Zyblikiewicza 5. 15610.

ZDOLNA modułarka potrzebna. Salon mód, ulica Krasickich 16. 15631.

DO posługi biurowej — chłopca przyjmie biuro „Nowość“ Sykstaska 12. Zgłoszenia od 1 do 2. 15628.

PRAKTYKANTA słarsze-go, przyjmie Magazyn Porcelany i Szkła, Artur Bartosz, Lwów, Kopernika 156.1

FRYZJERSKIEGO, star-szego praktykanta przy-jmę na dobrych warunkach. Ruska 20. 15630.

SŁUŻACA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 15. marca. Zgłoszenia: Gliniańska 5, I. p., na prawo. 15561.

PRZYJME dziewczynę do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Lipschütz, ul. Grottera 5. 15588.

POSZUKUJE się młodej, zwinnej dochodzącej — z świadectwami na przed-południe. Zapletalowa, ul. Chorążczyzny 11 A, I. p. 15590.

POKOJOWA przymie za-raz. Podsońska, Bourlarda Nr. 3, I. p. 15600.

OD 15-go marca potrzebna pokojowa z praniem; do-bra świadectwa wymaga-ne. Zgłaszać się ulica Św. Zofii 58, lewy parter, od 11-1. 15604.

KUCHARKĘ młodą, umie-jącą dobrze gotować z do-bremi świadectwami przy-jmę. Zgłoszenia popołudniu, od 3-7. Brajerowska 5 — I. piętro, na lewo. 15580.

PRAKTYKANTKĘ przy-jmę z początkami, zapla-ce gaże. Damski salon fryzjerski, Wiśniowiecka 3. 15633.

SŁUŻACA do wszystkiego, potrzebna zaraz z dobre-mi poleceniami. Schwarz-owa, Chorążczyzny Nr. 11; 15635.

FILECIARKI — hafciarki poszukuje natychmiast — Hammerowa, Bourlarda 3 (boezna Batorego). 15676.

POSZUKUJĘ kucharki lub kucharza. Zgłoszenia li-stowne wraz z zapożyczeniem wynagrodzenia miesięcz-ne-go. Adres: Grzegorz Szew-luk, Brody. 1111.

DOZORCA z długoletnią praktyką zostanie zaraz przyjęty. Wiadomość fi-rma Kazimierz Lewicki, pl. Mariacki 16. 15392.

POSZUKUJĘ się znakomi-tą kucharkę dworską ob-znajomioną z gospodar-stwem wiejskim. Zarząd dóbr Balice podroże p. Sokółów koło Stryja. 1109.

POSADA rządowej w mająt-ku 350 morg pod Lwowem. Pożyczona kaucja do dwóch tysięcy dolarów. Piśmne zgłoszenia do Administra-cji pod „Ordynarja“. 1103.

NAUKA — KURS stenografii 16 godzinny — Dr. Messegue, Lektora Uniwersytetu, rozpoczyna 13 h. m. Wolsy: Sklep — Rynek 26. 15459.

NAUCZYCIELKA muzyki, udziela lekcji gry na skrzypcach i fortepianie. PP. Seminarzystek i Se-minarzystów przygotowuje do egzaminów. — Bliższe informacje między 1 — 4, w Kole Polek. Sokola 1, I. p., Jaroszewiczowa. 9061.

WYUCZAM szybko i ta-nio języka niemieckiego: Zgłoszenia do Administra-cji pod „Dokładność“. 9063.



HEMATOGEN D-ra med. HOMMELA

NIEPORÓWNY ŚRODEK LECZNICZY, KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY i WZMACNIAJĄCY
od 40 lat zalecany przy
- WYCIEŃCZENIU - BLEDNICY -
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -
- REKONWALESCENCJI -
Należy wystrzegać się podrabiań!!
ORYGINALNY TYLKO D-ra med. HOMMELA

992

AKADEMIK ze studjami filozofii i muzyki w Wio-dniu, naucza niemieckie-go (gramatyka, konwersa-cja) i gry na fortepianie (technika nowoczesna). — Listy pod „Wiedzi“ do Adm. Wiek. 15647.

LEKCJE konwersacji gra-matyki, literatury francu-skiej, niemieckiej, udiela dyplomowana nauczyciel-ka Kossowicz Jadwiga. — Wpisy od 4-6, Sykstaska Nr. 43 A, II. p. 15613.

NAUKA trykotarstwa — Kole Polek, Sokola 1, — I. piętro. Wpisy od 1-4, przyjmują się wszelkie ro-boty, przeróbki, łananie oczek. 15611.

RUTYNOWANY akademik obejmuje lekcję z zakresu gimnazjum i szkół powsze-chnych. Zajmie się przy-watystą. Przygotowuje do egzaminu wstępnego do gimnazjum i seminarjum. — Zgłoszenia do Administr. pod „Repetitorium“. 9065.

OKAZJA! — W SZKOLE TANCÓW H. BRYSIOWEJ UL. CŁOWA 6, PARTER. rozpoczynają się kursa 10. b. m. Dla młodzieży kursa niższe, dla starszych wyższe po 15 zł. Za apro-batą Wysokiego Kurato-rjum. Wpisy od 5-tej do 8-mej wieczorem. 14114.

ROZMAITE

KRAWCZYNI szyje suk-nie, kostiumy, — płaszcze damskie i dziecięce po ce-nach bardzo niskich. Łas-kawe zgłoszenia od 6-8 wiecz. — Bartosza Głow-ackiego 4, parter ganek na lewo. 9064.

OBIADY DOMOWE wyda-ją po cenie przystępnej. Ul. Piastów 8 B, I. p. — drzwi nr. 3 9059.

AKUSZERKA przyjmuje panie, Wałowa 27, parter, prawy, przez podwórze. 14981.

DWIE Panie pooszukują swata lub swatki za wy-sokim wynagrodzeniem — Listy pod „Swat“ do Adm. Wiek. 1116.

KTOBY mógł podać adres p. Julji z Jaworskich po-mężu Harlosowa; — koszt zwrócić odwrotnie 3 zł. — Adres Pawłowska w Pod-stolach op. Budzki (Po-znański). 1107.

PROSZĘ, by ten pan, — który ostrzegał mnie w pa-ździerniku przed kradzie-żą, zgłosił się u mnie — zostanie sownie wynagro-dzony. Dr. Genska, Lwów Kazimierzowska 37. 15667.

SPÓLNIKA do pewnej do-stawcy rządowej z kilkoma tys. zł., wysoki zysk za-pewniony, w razie pożycz-ki zabezpieczenie hip. Łas-kawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „W. K.“ 15679.

KRAWCZYNI do napra-wek i przeróbek do przy-datnych domów poleca się Adres z grzeczności, ulica Mikołaja 18, I. piętro, — drzwi 3. 9060.

AKUSZERKA przyjmuje panie, Józefata Nr. 3, — drzwi 3, Deutschman. 14641.

Anna Gałuszka

we Lwowie, ul. Grottera I. 2
wykonuje SZTANDARY cechowe i kościelne
szybko, starannie i po cenach przystępnych. 1099

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie, Gróde-cka 49, I. p. 14961.

MATERJAŁY elektryczne, najtaniej poleca LEŚNIA-KOWSKI, Chorążczyzny 10 telefon 21-80. 14929.

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 3, drzwi 2, parter. 13276.

BUFET KOLEJOWY do wydzierżawienia. Zadwo-rzańska 20, parter, na prawo. 15463.

POSZUKUJE WYDZIERZA WIEŃIA inwalidzkiej kon-cesji szynkarskiej — na sprzedaż trunków alkoholo-wych dla pierwszorzędnego firmy w Lwowie. Listy pod „F. M. Nr. 3“ do Adm. Wiek. Nowego. 15376.

GOBELINOWE TOREBKI damskie, najpiękniejsze — wykonuje fachowa Ba-rasch, plac Bernardyński Nr. 2. 15470.

Automobilowe biuro inżynierskie

Inż. Z. BRAUN, ulica Tarnowskiego I. 7.
Porada w sprawach samochodowych.

Oszacowania. — Stałe biuro sprze-daży samochodów okazyjnych. 234

DNIA 3. marca skradli mi biżuterję i przedmioty srebrne. O ile ktoś by wie-dział, gdzie to rzeczy się znalazły i mógł mi dopo-móc do odebrania, przy-rzekam sownie wynagrodze-nie i zaniechanie kroków policyjnych. Dr. W. Gem-ska, Lwów, Kazimierz-owska 37, tel. 33-65. 15666.

ARTYSTYCZNA wytwor-nia i naprawa dywanów perskich, smyrniewskich — „Smyrna“. Kochanowskie-go 25, telefon 70-44. 15207.

W BANKACH Zastawni-czych zastawione kosztow-ności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuje. Zakład zegar-mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprze-ciw ulicy Szpitalnej. 15677.

100 ZŁ. dam za wyrobie-nie pożyczki 800 dolarowej, hi-poteka, majątek ziemski ule obciążony. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Pro-wineja“ 15678.

BEZPŁATNA ondulacja — w firmie „A la garcon“ — Gródecka 51. 15563.

Anna Gałuszka

we Lwowie, ul. Grottera I. 2
wykonuje SZTANDARY cechowe i kościelne
szybko, starannie i po cenach przystępnych. 1099

COCHEZKĘ 3 miesięczną, zdrową, dam za swoją. — Zgłoszenia: Kieparowska Nr. 10, u dozorczyń. 15600.

TANIE zdrowe OBIADY dla inteligencji — wydaje Kole Polek, Sokola 1, — I. piętro, od 1-4. 15618.

PIERWSZORZĘDNIE wy-konuje — wiedeńska prak-tyka — ondulacje, masaż twarzy; manicure po kr. 50, Kantorowa, Bolnow 6; II. p. 15608.

PRZYJMUJE bieliznę do prania. Ul. Długosza 25 — dozorczowa. 15577.

OSWIADCZENIE! Tadeusz Zygmunt, bezrobotny na Jałowcu 168, powodując się nieuczciwością, zwrócił zgubiony 28 lutego b. r., zegarek „Sebaftianus“ — wraz z inenszkiem, któ-ry to uczynek podaje do publicznej wiadomości. — Franciszek Wojnarowicz. 15585.

Automobilowe biuro inżynierskie

Inż. Z. BRAUN, ulica Tarnowskiego I. 7.
Porada w sprawach samochodowych.

Oszacowania. — Stałe biuro sprze-daży samochodów okazyjnych. 234

POD GWARANCJĄ napra-wia dywany perskie, kilim-y, karamani i strzyżone dywany oraz czyszczy i strzyże Borkowska, sklep kilimów, plac Bernardyń-ski 12. 15561.

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie, — Ulica Sobieskiego 30, parter. 14983.

INSTALACJE elektryczne, najtaniej wykonuje Leśnia-kowski, Chorążczyzny 10, telefon 21-80. Kosztorysy darmo. 14928.

Zamknięcie szkoły artyler. w Segovii.



(xy) We wszystkich sprzysiężeniach przeciw dyktaturze Primo de Riveri w latach ostatnich odgrywała główną rolę szkoła artyleryjska w Segovii. Jak już donosiliśmy w „Wiek Nowym” cały hiszpański korpus artyleryjski został rozwiązany, a szkoła artylerji zamknięta.

Rycina nasza przedstawia budynek szkoły artyleryjskiej w Segovii.

Małżeństwa

TYSIĄCE bogatych PAŃ z całej Polski, oraz wielki wybór poważnych partji z Poznańskiego i Pomorza, stale poleca Wielkopolskie Biuro Pośrednictwa Małżeństw „MARJA 2”. Po znań, Patrona Jackowakiego Nr. 5. 981

PANNA nie brzydka, wydanie zamąż za rzeźniarza starszego, któremu ow. wyrobi posadę. Listy dla „Itali” do Adm. Wiek. 15672:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Rawa Ruska, SZYRYJ Fryd. 15386

JAMNIKA zblakane — z obrozą, odebrać ulica Mikołaja 5, Wiloszyńska, telef. 181. 15440

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Lwów powiat, na nazwisko Stanisław KORCZAK. 15377

FRANCISZEK JABŁONSKI, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów. 15484

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową Wojciech ROGOZIEWICZ, P. K. U. Lwów 15594



Dostarczamy także jako antyseptycznie preparowane, udowodnione od dziesiątek lat, że „OLLA” jest produktem pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 815

Wolne posady

POTRZEBNA służąca — Łyczakowska 80, Wałowska. 15401

OGRODNIKA (czkę) stanu wolnego, przyjął do ogrodu handlowego; wymaga znajomości rzeczy, uczył woś, pracowitość, obchodzenie się z pasieką. — Zgłoszenia z podaniem warunków, nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Adresować: A. Rybicki, Podhajczyk, p. Rucki. 15410

STENOTYPISTKA chrześc. na prowizoryczną 14 dniową posadę ewent. tylko na popołudnie, poszukiwana. Listy pod K. W. do Adm. Wiek. 15606

PRZYJME pannę do nauki manieuro zaraz na dobrych warunkach. Kaniarowa, Boimów 6, II. p. 15607

STOLARZA meblowego — przyjął. Wiadomość ulica Króla Leszczyńskiego 23; 15592

„TRYKOTAZ”¹⁰⁴² pl. MARJACKI 5, w bramie -- poleca najnowsze wyroby trykotażowe, modele: jak garsonki, żakiety, pulovery, kamizeiki oraz SUKNIE wełn. I jedw. MODELE 1929 za bezcen

LOKALE SKLEPOWE

W domach pieczy mieszkaniowej Zakładu U. P. U., położonych we Lwowie przy ul. Stryjskiej (naprzeciw bocznego wejścia do parku Kilińskiego), zawierających 83 mieszkań, są do wynajęcia od 1. V. 1929 dwa sklepy z ubikacjami mieszkalnymi.

Oferty z wyszczególnieniem przeznaczenia sklepu i oferowanego czynszu wnosić do Zakładu U. P. U., Lwów, ul. Plekarska 1A, do 16. marca 1929 włącznie.

1081 ZAKŁAD U. P. U. Lwów.

K. H A R Z S T A R K

Lwów, ULICA BOIMÓW 36. Tel. 49-19.

SKŁAD METALI.

Blachy miedziane, mosiężne, aluminowe, Rury, Sztaby, Druty, Nity miedziane i mosiężne, Cyna angielska i do lutowania, Otów i Kompozycja. — Kupuje stare metale i płaci najwyższe ceny. 982

36 Uwaga na Nr. domu 36

ŁOŻYSKA KULKOWE

PRECYZYJNE MARKI **F. & S.**

uznane za najlepsze na kontynencie.

GLÓWNY SKŁAD:

J. SZUMAN, Spół. z ogr. odp.

Magazyn towarów żelaznych i artykułów technicz.

Lwów, ul. Gródecka 2B. Telef. 41-47.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

KTO SZUKA

dobrych klientów wśród najszerszych warstw,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU NOWYM

najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

SZALONA ZNIŻKA CEN!!!

większa niż na wysprzedaży.

735	przedtem zł.	obec. zł.
Koszule męskie kompl.	10.50	7.50
Koszule frakowe	17.50	12.—
Koszule popelinowe	16.50	12.—
Koszule nocne kompl.	12.50	8.90
Kalesony dymkowe	7.—	5.50
Kapelusze „Swopiko” z podszewką	22.—	17.—
Kapelusze męskie	15.—	10.—
Ręczniki karlsbadzkie	5.50	3.—
Pończochy jedwabne Bemberg	8.50	6.50
Skarpetki 1/2 jedwabne	3.50	2.50
Skarpetki niciane	1.30	0.90
Parasole		od zł. 7.50

sprze- daje Dom Towarowy „Bergera” Lwów

PL. TRYBUNALSKI 1

ZUPEŁNIE DARMO!

artystyczne powiększenie fotograficzne z przyniesionej małej fotografii lub z bezpłatnego nowego zdjęcia, wykonane w zakładzie fotograficznym „Carmen” — otrzymuje każdy przy zakupie Pończoch, Rękawiczek, Skarpetek, Reform itp. w ciągu marca i kwietnia b. r. jednorazowo lub częściowo łącznie za zł. 50—

w CENTRALI PONCZOCH :: **PFAU** RYNEK 19

gdzie najtaniej, bo wchód przez sień. Korzystajcie masowo z okazj. reklamy, olbrzymiego wyboru i z najniższ. cen, bo wchód przez sień

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein

b. elow. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 15008